

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 28 (12 107)

Poznań, czwartek 2 lutego 1984

Wyd. AB
Cena 5 zł

**GŁOS
Dziennik**

Z JERZYM MŁODZIEJOWSKIM
KOMPOZYTOREM, DYRYGENTEM,
GEOGRAFEM, DZIENNIKARZEM
PIEWCA TATR

OD WOŁYNIA DO SOŁACZA

— 2 lutego u-
pięta pana 75-
lecie. W swoim
tyciu zajmował
się pan wielo-
ma rzeczami...



— Zbyt mo-
że nawet wie-
loma. Ale tę
jakąś wszech-
stronność zawdzięczał swe-
mu domowi rodzinnemu. U-
rodził się we dworze na
Wołyniu. Matka była aktorką
— przedtem grała na wie-
lu scenach kraju, a po ślu-
bie zapraszała przyjaciół —
aktorów bez engagementu do
siebie na Wołyn. Ojciec zbu-
dował tam drewniany teatr i
matka wraz z przyjaciółmi
dawała przedstawienia dla o-
kolicy. Aktorzy u nas wy-
poczywali, grali. Był tam Ste-
fan Jaracz, który zresztą zo-
stał moim ojcem chrzestnym.
A mnie ojciec uczył grać na
skrzypcach. Zapraszał też do
nas muzyków na koncerty aż
z Odessy. Ja potem uczęsz-
czałem do gimnazjum w Ki-
jowie. A w czasie wojny u-
ciekliśmy z matką z Wo-
łynia. Ojciec został i zginął.
My wyjechaliśmy na zachód,
w głąb Polski.

— Do Poznania?

— Tak, w 1918 roku matka
tu się osiedliła. Pamiętam je-
szcze wybuch Powstania Wiel-
kopolskiego. Byłem wtedy wła-
śnie na popołudniowym przed-
stawieniu „Bellefleur polskie-
go” Lucjana Rydla w tea-
trze. I nagle usłyszeliśmy
strzały. Na widownię przy-
szli jacyś panowie i zaczęli
nas uspokajać, że to Polacy
wypędzają Niemców i że za-
raz atak przejdzie.

— Gdzie pan wtedy w Po- znaniu mieszkał?

— Matka była aktorką Te-
atru Polskiego i mieszkali-
śmy w domu, którego obecnie
już nie ma, stojącym przed
teatrem. Mieszkali tam też
moj wujostwo, Szczerkiewicz-
czowie; on był dyrektorem
teatru. A my z kolegami z
gimnazjum Marii Magdaleny,
gdzie zaczęliśmy chodzić, sta-
le zajmowaliśmy ostatnie trzy
rzędy krzeseł w teatrze. I
miejsca stojące.

— A potem pojawiła się w pana życiu geografia...

— Tak, przejadła mi się
humanistyka. I zacząłem tę
geografię studiować na Poz-
nańskim Uniwersytecie. A tak
że kilkakrotnie jako harcerz
w czasie letnich wakacji wy-
jeżdżałem w Tatry. I zrozu-
miałem wtedy, że niczego
piękniejszego od Tatr już nie
poznaj w swoim życiu. Wró-
ciłem do poezji, do lektury
książek Tetmajera, Witkiewi-
cza, Chałubińskiego. Po pro-
stu — zobaczyłem świat od
strony tatrzańskiej.

— Ale przecież uczył się pan też w konserwatorium?

— Musiałem coś wybrać i
z tego konserwatorium pol-
tach nauki zrezygnowałem na
rzecz geografii. A po magi-
steriacie zostałem nauczycie-
lem.

Dokończenie na str. 3

Wspólne obrady Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Ruch zawodowy stanowi ważną siłę w procesie socjalistycznej odnowy

(PAP) 31 stycznia odbyło się
wspólne posiedzenie Biu-
ra Politycznego KC PZPR
oraz Prezydium Rządu, na
którym zapoznano się z ak-
tualnymi problemami dzia-
łalności i rozwoju ruchu
związkowego. W posiedzeniu
uczestniczyli — przewodniczą
Rady Państwa Henryk Ja-
błoński, przewodniczący ogólnopolskich organizacji związkowych: Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa, Związku Nauczycielstwa Polskiego, FNSZZ Pracowników Budownictwa, FNSZZ Przemysłu Lekkiego, FZOZ Przemysłu Metalowego i Maszynowego — Metalowców, którzy przedstawili stanowisko oraz wysunęli szereg wniosków i postulatów związkowych.

W trakcie posiedzenia wy-
rażono zadowolenie z rozwoju
ruchu związkowego. Skupia
on obecnie znaczącą część lu-
dzi pracy. Aktywna dzia-
łal-

ność programowa zakła-
dowych organizacji związkowych i wielu struktur ogólnokrajowych, gwarantuje pełne wyrażenie interesów i opinii ludzi pracy, nacechowana jest obywatelskim zaangażowaniem w rozwiązywanie wielu istotnych problemów państwa i narodu.

Podkreślano, że odradzający się ruch zawodowy, już dziś stanowi ważną siłę w procesie socjalistycznej odnowy, w urzeczywistnianiu przemian społeczno-gospodarczych kraju, jest nieodzownym warunkiem wychodzenia z kryzysu.

Za niezwykle ważny uznano fakt, że w odradzającym się ruchu zawodowym dominują robotnicy, co ma zasadnicze znaczenie w integrowaniu załóg pracowniczych. Związki zawodowe coraz lepiej wypełniają swoje podstawowe funkcje obrońcy interesów ludzi pracy, w coraz

szerszym zakresie współuczestniczą w działalności gospodarczej. Wzrasta liczba konkretnych, ludzkich spraw i problemów, których rozwiązywanie umacnia związkowy autorytet. Sprzyja to dalszemu rozwojowi związków zawodowych, służy utrwalaniu procesu stabilizacji społeczno-politycznej w kraju, wśród załóg zakładów pracy. Wynikami zaangażowania, ofiarności i olbrzymiego wkładu pracy aktywów związkowych, służy utrwalaniu i szacunku.

Biuro Polityczne KC PZPR uznaje dalszy rozwój ruchu zawodowego za pierwszoplanowe zadanie dla całej partii. Krytycznie ustosunkowano się do przejawów niedostatecznej aktywności części

Dokończenie na str. 2

List W. Jaruzelskiego do załogi

30-lecie nadania krakowskiej hucie imienia W. I. Lenina

(PAP) 31 stycznia w ćwierćmilionowej już dzielnicy Krakowa Nowej Hucie odbyły się uroczystości związane z 30-leciem nadania Kombinatu Metalurgicznemu imienia Lenina. W uroczystościach wzięli udział sekretarz KC PZPR — Henryk Bednarski, wicepremier — Zbigniew Szajda i ambasador ZSRR — Aleksander Aksjonow.

Podczas uroczystej akademii, w której uczestniczyli m. in. budowniczowie kombinatu im. Lenina oraz jego byli dyrektorzy: Jan Anioła i Bogdan Komyński — odczytany został list, jaki do załogi huty wystosował I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów, gen.

armii — Wojciech Jaruzelski. W trzydziestolecie nadania kombinatu imienia Lenina Włodzimierza Liłca składa on wyrazy uznania załozdze.

Znane są nam trudne problemy, od rozwiązania których zależy dalszy pomyślny rozwój kombinatu i miasta — czytamy w liście.

W. Jaruzelski skierował wyrazy podziękowania do członków i działaczy zakładowej organizacji partyjnej, do wszystkich, którzy trud pracy zawodowej łączą z aktywnością związkową, samorządową, społeczną, życząc im zadowolenia z dobrze spełnianych wobec ojczyzny obowiązków, życząc im i ich najbliższym pomyślności w życiu osobistym.

Podróż C. Cheyssona

Konflikt w Czadzie

(PAP) Do N'Djameny udał się wczoraj minister spraw zagranicznych Francji, Claude Cheysson, aby podjąć próbę rozładowania nowego napięcia w Czadzie, jakie wytworzyło się po zestrzeleniu przez siły opozycyjne tego kraju francuskiego samolotu wojskowego.

Pięciodniowa podróż dyplomatyczna Cheyssona obejmie również Etiopię i Libię. Minister otrzymał od prezydenta François Mitterranda instrukcje zbadać możliwości przywrócenia pokoju w Czadzie.

Agencja Reutersa zwraca uwagę, że w tym celu Francja musi si podtrzymywać kontakty z rządem libijskim, który jest bezpośrednio zainteresowany sytuacją w tym sąsiednim kraju.

Źródła dyplomatyczne w Paryżu są zdania — pisze Reuter — że Francja chce za wszelką cenę uniknąć bezpośredniej konfrontacji zbrojnej zarówno z siłami opozycyjnymi Czadu, jak i z wojskami libijskimi, mimo że Hissen Habre nalega, aby oddziały francuskie współdziałały z jego armią w walce.

mrke, stronie rumuńskiej Nicolae Ceausescu.

Stwierdzono, że wymiana poglądów była przytoczona i wyrażono wolę dalszego rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim i Rumunią w duchu radziecko-rumuńskich spotkań na najwyższym szczeblu.

Rozmowy A. Gromyki i N. Ceausescu

(PAP) We wtorek kontynuowano rozmowy delegacji partyjno-rządowych ZSRR i SRR, którym przewodniczyli: stronie radzieckiej — Andriej Gromyko,

Grożba eskalacji działań w Libanie

(PAP) Przywódca Druzów, Walid Dżumblatt oskarżył we wtorek armię libańską o koncentrację oddziałów w celu podjęcia ofensywy przeciwko siłom opozycyjnym w Libanie. Dżumblatt złożył oświadczenie w tej sprawie podczas wizyty w Damaszku, gdzie przeprowadził rozmowy z przywódcami syryjskimi.

Prasa bejrucka wyraziła we wtorek obawy, że fiasko obecnych wysiłków pokojowych może doprowadzić do nowej eksplozji w Libanie. Rzecznik armii rządowej potwierdził informację o ruchach jej jednostek w rejonie Bejrutu oraz wokół masywu górskiego Szuf. Oświadczył, że chodzi tu o „zwykłe przegrupowanie wojsk”.

P. Trudeau w NRD

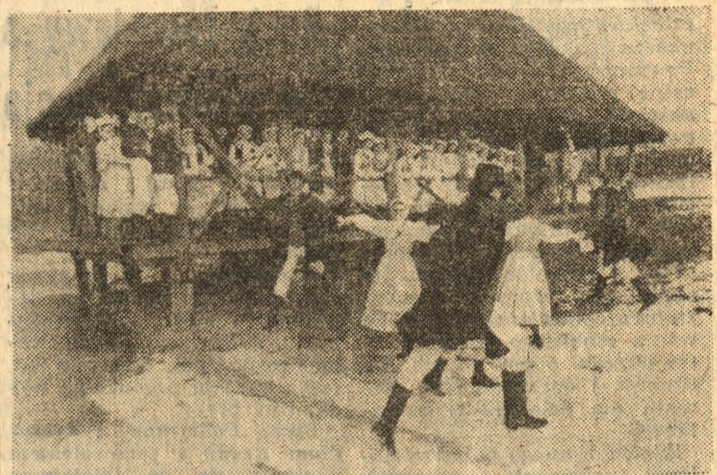
(PAP) We wtorek rozpoczęły się w Berlinie oficjalne rozmowy między przywódcą NRD Erichem Honeckerem a przebywającym z wizytą w tym kraju premierem Kanady, Pierrem Trudeau.

Związków nowa jakość

Jak równi z równymi zasiadli przy wspólnym stole — w ubiegły wtorek — przedstawiciele pięciu federacji związków zawodowych oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu. Wspólnie ocenili rolę ruchu związkowego w dzisiejszej Polsce i ustalili tematy najbliższych przyszłych negocjacji.

Ktoś nieprzychylnie nastawiony do obecnych związków powie, że władze PRL uczyniły tylko teatralny gest, manifestujący niby partnerską formę współdziałania. Ale uważny i chcący wyciągać realne wnioski obserwator rela-

Srebrny jubileusz „Wielkopolski”



Zespół Pleśni i Tańca Pałacu Kultury „Wielkopolska” w Poznaniu tańczy i śpiewa od 25 lat. Dał w tym czasie około 1500 występów w kraju i za granicą. Na zdjęciu: tańczy przy karczmie rybackiej nad Jeziorem Lednickim. Fot. „Głos” — R. Królik

Porozumienie ZSMP, ZMW, ZHP i ZSP

Centralna Komisja Współpracy Socjalistycznych Związków Młodzieży

(PAP) 31 stycznia 1984 r. Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Harcerstwa Polskiego, Zrzeszenie Studentów Polskich, wyrażając zdecydowaną wolę rozwijania dalszej współpracy oraz umacniania jedności ideowo-politycznej młodych robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży uczącej się i żołnierzy, zawarły porozumienie o powołaniu Centralnej Komisji Współpracy Socjalistycznych Związków Młodzieży.

ZSMP, ZMW, ZHP, ZSP, uznając, że ich cele programowe mogą być skuteczniej realizowane przez codzienną współpracę, której fundamentem są ideaowa więź i wspól-

nota założeń programowych z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, socjalistyczny porządek ustrojowy państwa, rewolucyjna i demokratyczna tradycja narodu, w tym zwłaszcza lewicowych organizacji młodzieży, zawarły porozumienie o utworzeniu platformy współpracy opartej na zasadach dobrowolności, równoprawności i równorzędności socjalistycznych związków młodzieży.

Powstanie Centralnej Komisji Współpracy Polskiego Ruchu Młodzieżowego powinno służyć między innymi zwiększeniu efektów realizacji inicjatyw programowych jej uczestników dla poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży.

Posiedzenie CKR PZPR

(PAP) 31 stycznia zebrała się w Warszawie na IX plenarnym posiedzeniu Centralna Komisja Rewizyjna PZPR. W toku obrad, które prowadził przewodniczący CKR Kazimierz Morawski, omówiono i przyjęto „Informację o działalności CKR PZPR za okres od IX Nadzwyczajnego Zjazdu Partii”, która przedłożona będzie Krajowej Konferencji Delegatów PZPR.

Centralna Komisja Rewizyjna powołana przez IX Nadzwyczajny Zjazd Partii, jak stwierdził jej przewodniczący, kierowała się w swojej działalności kontrolną nadrzędną za sadą nieodwracalności przemian ustanowionych przez statut oraz uchwały zjazdowe. Jako organ partii powołany do kontroli różnych obszarów życia wewnątrzpartyjnego CKR realizowała zadanie egzuwowania nad przestrzeganiem statutu PZPR, umacniania więzi instancji z członkami partii, dbałości o to, aby nie pojawiały się nieprawidłowości w życiu wewnątrzpartyjnym.

E. Kennedy krytykuje politykę R. Reagana

(PAP) W Stanach Zjednoczonych nabiera rozmachu kampania wyborcza. Ogłoszenie przez R. Reagana decyzji o ponownym ubieganiu się o stanowisko prezydenta USA wywołało we wszystkich zakątkach kraju fale krytyki. Były wiceprezydent W. Mondale oświadczył, że „po trzech latach sprawowania przez administrację Reagana władzy sytuacja w świecie stała się bardziej niebezpieczna. Obecnie nie prowadzi się żadnych rokowań dotyczących kontroli zbrojeń”.

Politykę Reagana ostro skrytykował także senator E. Kennedy. Przemawiając na forum uniwersyteckiego w Kansas City senator oświadczył: „W swoim orędziu o stanie państwa Reagan próbował przekonać Amerykanów o tym, że w okresie sprawowania przez jego administrację władzy USA stały się silniejsze i bezpieczniejsze. O jakim bezpieczeństwie może być mowa, jeżeli występuje zagrożenie że wyścig zbrojeń łączyła chwila może się wymknąć spod kontroli, gdy administracja w swojej polityce wobec Ameryki Łacińskiej stawia na alians z reżimami represyjnymi, kiedy żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej uczestniczą w działaniach bojowych i giną w Libanie”.

tnio zdążyli wynegocjować złagodzenie podwyżek cen żywności oraz uzyskać zapewnienie rządu, że w przyszłości nie będzie już podwyżek skumulowanych.

Tak rodzi się w Polsce nowa jakość w ruchu związkowym. Wyzwolili się on spod dominacji aparatu władzy. Ale w przeciwnieństwie do „Solidarności” obecny ruch związkowy trzeźwo zdaje się oceniać swoją rolę i pozycję. Staje się on niezbędnym i bardzo ważnym trybem maszynierii społecznej, przeciwwagą dla autokratycznych ciągotek reprezentantów władzy; że będzie jednym z najbardziej masowych gwarantów socjalistycznej odnowy.

TOMASZ TALARCZYK

OD GŁOSY

prezentacją interesów ogółu pracujących oraz emerytów i rencistów. Potrafiły przedstawić władzy sporą listę uwag i postulatów oraz zobligować ją do poważnego ich traktowania (choćby w wyniku spotkania w Hucie „Bałdon”), osta-

Dokończenie ze str. 1

członków partii, stojących na uboczu ruchu zawodowego. Powinnością polityczną i moralną członków PZPR jest aktywne działanie w ruchu związkowym, odpowiedzialność za jego charakter i realizowany program. W szczególności mierze dotyczy to kadry administracyjno-gospodarczej, dyrekcji zakładów pracy i zespołów dozoru technicznego, których niezbywalnym obowiązkiem jest dać wamie osobiste przykłady w stwarzaniu odpowiedzialnych warunków i sprzyjającego klimatu dla działalności związkowej.

Zdecydowanego przeciwdziałania wymagają przejawy znieważenia się z opiniami związków zawodowych, czy też niestosowności ich ustawaowych uprawnień. Za niedopuszczalne uznano rozstrzygnięcie spraw zakładu bez zasięgnięcia opinii załogi i bez udzielenia szerszych wyjaśnień na temat sytuacji ekonomicznej zakładu, stwarzanie biurokratycznych barier w stosunku do działaczy związkowych.

Podkreślono, że aktywność i zaangażowanie członków partii w proces budowy klasowych, socjalistycznych związków zawodowych, w gwarantowanie im samorządności i samodzielności — w myśl postanowień X Plenum KC PZPR — stanowi dobry punkt wyjścia dla ich dalszego umocnienia i rozwoju.

Ruch zawodowy stanowi ważną siłę w procesie socjalistycznej odnowy

Zależy on od partnerskiej współpracy partii i związków zawodowych w walce o prawa robotniczych dążeń i interesów.

Stwierdzono, iż doniosła rola przypada związkom zawodowym w wychodzeniu kraju z kryzysu, reformowaniu gospodarki, działaniu na rzecz wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu z zadowoleniem odniosły się do inicjatywy ogólnopolskich organizacji związkowych dotyczących obniżki kosztów wytwarzania, oszczędności surowców i materiałów, wzrostu dyscypliny produkcyjnej, walki z patologią społeczną, szczególnie na terenie zakładów. Od rozwiązywania tych spraw zależy poprawa warunków bytowych ludzi pracy oraz skuteczność reprezentowania przez związki zawodowe interesów robotniczych.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu uwzględniając wnioski związkowców proponują, aby w 1984 r. zostały przeprowadzone konsultacje ze związkami zawodowymi w następujących sprawach:

— wstępne założenia NPSG na lata 1986 — 90 ze szczególnym uwzględnieniem poli-

tyki socjalnej państwa,

— zasady zawierania układów zbiorowych pracy oraz porozumień zakładowych z uwzględnieniem zmian, jakie nastąpiły w systemie zarządzania gospodarką i w związkach zawodowych;

— założenia centralnego planu rocznego na 1985 r. ze szczególnym uwzględnieniem sfery polityki społecznej;

— doskonalenia rozwiązań systemowych i prawnych, prowadzących do lepszego wykorzystania czasu pracy;

— założenia polityki mieszkaniowej i wzrostu budownictwa mieszkaniowego.

Zgłoszone na zjazdach związków zawodowych problemy i wnioski, dotyczące warunków pracy i życia pracowników i ich rodzin powinny być wnikliwie rozpatrzone przez resorty wraz z podaniem sposobów ich realizacji.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu uznają, że realizacja wniosków zgłoszonych przez związkowców podczas narady w Hucie „Baldon” przebiega zgodnie z przyjętymi zasadami i harmonogramem.

Spotkanie to zainspirowało różnorodne działania partii, związków zawodowych i administracji, zapewniające u-

możnienie pozytywnego ruchu związkowego w życiu społeczno-politycznym kraju i rozwijanie problemów socjalno-bytowych załóg zakładów pracy.

Problemy wymagające decyzji władz centralnych zostały podjęte przez Sejm, Radę Państwa i rząd, analizy się w planach pracy Rady Ministrów i jej komitetów na 1983-1984 r.

W trakcie dyskusji, w której udział wzięli przewodniczący federacji związkowych dokonano szczegółowego przeglądu przyjętych do realizacji wniosków i ich efektów.

Zalecono konsekwentne kontynuowanie prac nad wdrożeniem do praktyki społeczno-gospodarczej i politycznej wszystkich pozostałych wniosków i postulatów przyjętych na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego i Prezydium Rządu.

Biuro Polityczne KC i Prezydium Rządu wyraziły jednocześnie przekonanie, że dalsze partnerskie, zgodne z duchem demokracji socjalistycznej współdziałanie związkowej reprezentacji świata pracy z administracją państwową i gospodarczą, połączone z inicjatywami samorządów pracowniczych, przyczynią się do coraz pełniejszego wprowadzenia w życie zasad reformy gospodarczej oraz programu rekonstrukcji i rozwoju gospodarki. (PAP)

Wystąpienie delegata ZSRR w Sztokholmie

Dialog tylko na zasadzie równości stron

(PAP) Należy przystąpić przede wszystkim do rozwiązania problemów ważnych i o wielkiej skali, które zaspokoją najbardziej pilne i nabrzmiałe potrzeby dnia dzisiejszego Europy i będą zmierzać do zlikwidowania ryzyka wojny jądrowej i złagodzenia konfrontacji militarnej — oświadczył na wtorkowym posiedzeniu plenarnym konferencji sztokholmskiej szef delegacji ZSRR, Oleg Griniewski.

Związku Radzieckiego — kontynuował — nie trzeba przekonywać o użyteczności i pilności dialogu. Jednak dialog może się toczyć tylko na zasadzie równości stron, a nie z pozycji siły. Natomiast kierownictwo amerykańskie nie zrezygnowało z zamiarów prowadzenia rozmów z ZSRR z pozycji siły, pogroźki i nacisków. Tego rodzaju „siłową dyplomację” ZSRR uważa za pozbawioną wszelkich perspektyw.

Związek Radziecki będzie dążył do przywrócenia zaufania w stosunkach między państwami i do opracowania istotnych porozumień — oświadczył amb. Griniewski przypominając zgło-

szone w Sztokholmie propozycje ZSRR i jego sojuszników z Układu Warszawskiego.

Po wtorkowym posiedzeniu plenarnym konferencji sztokholmskiej szef delegacji radzieckiej, amb. Oleg Griniewski, udzielił wypowiedzi dziennikarzom polskim akredytowanym przy konferencji, stwierdzając: „W obliczu zagrożenia atomowego spowodowanego rozmieszczeniem amerykańskich rakiet w Europie zachodniej, Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne stawiają w centrum uwagi konferencji takie wielkie przedsięwzięcia, jak zobowiązanie się państw uczestniczących do niestosowania broni atomowej jako strona pierwsza oraz do nieuciekania się do użycia siły zbrojnej w stosunkach wzajemnych i do podtrzymywania pokoju.

Wprowadzenie w życie tych propozycji miałyby szczególne znaczenie dla przywrócenia zaufania wzajemnego między krajami europejskimi. Zmniejszenie groźby wojny sprzyjałoby także ograniczeniu wydatków wojskowych i oswobodzenie Europy od barbarzyńskiej broni chemicznej”.

Wywiad telewizyjny R. Reagana

Rokować z pozycji siły

(PAP) W pierwszym — po ogłoszeniu swej kandydatury z ramienia Partii Republikańskiej na stanowisko prezydenta USA — wywiadzie telewizyjnym, prezydent Reagan omówił główne problemy kampanii wyborczej oraz polityki wewnętrznej i zagranicznej USA w 1984 r.

Przyznając, iż tegoroczna kampania wyborcza będzie niezwykle zacięta Reagan oświadczył, iż nie może wykluczyć przegranej w listopadowych wyborach.

Oświadczając, iż zgadza się z poglądem, że Stany Zjed-

noczone winny nadal prowadzić rokowania rozbrojeniowe ze Związkiem Radzieckim z pozycji siły, zaprzeczył jednocześnie twierdzeniom, że jego polityka zbrojeń i konfrontacji z ZSRR wywołuje w społeczeństwie amerykańskim największe od zakończenia drugiej wojny światowej obawy przed groźbą nowego konfliktu militarnego.

Prezydent przyznał jednak, iż nie wie ile potrzeba będzie jeszcze czasu, aby ta polityka z pozycji siły wobec ZSRR przyniosła korzyści i do prowadziła do rokowań rozbrojeniowych.

Nieuwaga kierowców

Śmierć rowerzysty

INFORMACJA WŁASNA

Wyjątkowo mało wydarzyło się ostatnio na drogach Wielkopolski wypadków z udziałem pieszych. Tymczasem, wczoraj ich niewaga oraz kierowców, doprowadziła w kilku przypadkach do obrażeń, a w jednym do śmierci człowieka.

Wczoraj rano w Gnieźnie (Poznańskie) na ulicy Wrzesińskiej kierujący samochodem

„Zuk” w chwili wyprzedzania potrącił jadącego w tym samym kierunku 68-letniego rowerzystę. Mężczyzna ten poniósł śmierć na miejscu.

W Kaliszu na ulicy Poznańskiej 74-letni mężczyzna prze kraczający jezdnię potrącony został przez „Fiat” 126p. Skutkiem tego wypadku był pobyt pieszego w szpitalu.

Także w Kaliszu doszło wczoraj do wypadku z udziałem pieszego. Zza stojącego na przystanku autobusu MPK wkroczył wprost pod nadjeżdżającą „Nysę” 15-letni chłopiec. Z obrażeniami ciała przewieziono go do szpitala. (pl)

Komentarz agencji TASS

Knowania odwetowców w RFN

(PAP) Odwetowe pretensje zgłaszają ostatnio coraz częściej i jawniej przedstawiciele wyższych szczebli władzy w RFN. Świadczą o tym podżegające oświadczenia zarówno ministra spraw zagranicznych RFN, Zimmermanna, jak i ministra stanu w bońskim MSZ, Mertesa, które posłużyły jako sygnał do jawnych wystąpień apologetów „zimnej wojny” żądających rewizji po wojennej sytuacji politycznej i terytorialnej w Europie zwrotu wschodnich obszarów w granicach Rzeszy Niemieckiej z 1937 roku — pisze komentator agencji TASS Walerij Rzewskij.

Różne fakty potwierdzają istnienie w Bonn oficjalnego programu politycznego obliczonego na zburzenie dialogu i porozumień osiągniętych w stosunkach między krajami socjalistycznymi a Republiką Federalną Niemiec.

Tym, których ogarnia tęsknota za przeszłością nazistowską, należy przypomnieć, że po rozgromieniu faszyzmu w 1945 r. powstała Europa w sposób zasadniczo różniący się od tej, jaka istniała dawniej.

Granice krajów socjalistycznych są nienaruszalne, stanowią one wielką zdobycz narodów w walce z brunatną dżumą.

Kaliscy junacy na Centrum Zdrowia Matki

INFORMACJA WŁASNA

Kaliscy junacy zameldowali 31 stycznia o wykonaniu zbiórki funduszu uzyskanych w ramach prac tzw. hufców śródrocznych, przekazując kwotę ponad 102 000 złotych na budowę Szpitala-Pomnika Centrum Zdrowia Matki-Pol-

ki w Łodzi. Jednocześnie na posiedzeniu Młodzieżowej Rady OHP Województwa Kaliskiego postanowiono przekazać w br. na ten cel łącznie 250 000 zł. Pozostała część, tj. około 150 600 zł, młodzież junacka wypracuje podczas wakacyjnych hufców pracy w czasie akcji letniej OHP-84.

Kaliscy junacy podjęli także zobowiązanie o uczestniczeniu 20-osobowej brygady w bezpośredniej budowie pomnika szpitala. (msj)

H. Kohl nie przyjął dymisji M. Woernera

Final sprawy G. Kiesslinga

(PAP) Podczas środowej konferencji prasowej w Bonn kanclerz RFN Helmut Kohl oświadczył, iż federalny minister obrony — Manfred Woerner wystosował list do zwolnionego generała Bundeswehry — Guentera Kiesslinga, w którym odwołuje wszystkie zarzuty pod jego adresem oraz wycofuje decyzję w sprawie przedterminowego

iz wystąpi do prezydenta RFN w sprawie wycofania dymisji generała.

Kohl odczytał jednocześnie list Kiesslinga, w którym generał zgadza się na proponowane porozumienie i polubowne załatwienie sprawy oraz wycofuje się z wszelkich dalszych kroków w dochodzeniu swoich racji.

Kohl oświadczył, iż Woerner złożył mu propozycję swojej dymisji. Jednakże dymisja ta nie została przyjęta.

Skutki agresji USA na Grenadę

(PAP) Terror polityczny i ogromne szkody gospodarcze — oto skutki agresji Stanów Zjednoczonych na Grenadę. Jak oświadczyła Corinn Johnson, która przebywała niedawno na Grenadzie, wchodząc w skład delegacji amerykańskich działaczy społecznych, nie jest możliwe nawet w przybliżeniu ocenić szkód material-

nych wyrządzonych przez działania armii USA.

Według słów członków delegacji, Amerykanie ustanowili na Grenadzie surowy nadzór policyjny i pozostają tam „do minującej siły”. Na wyspie obowiązuje nadal zakaz wieców i zebrań, wprowadzono cenzurę prasy. Większość pracowników instytucji państwowych została zwolniona z pracy.

Wstrzymano produkcję „Carmenów”

(PAP) Powszechne narzekania na niską, odwrotnie proporcjonalną do ceny, jakość papierosów „Carmen” skłoniły Krakowskie Zakłady Tytoniowe do wstrzymania produkcji tych papierosów.

„Carmeny” były na początku wytwarzane wyłącznie z importowanych tytoniów, filtrów i aromatów. Zastosowanie — w ostatnich latach —

substytutów przyniosło pogorszenie ich jakości. Obecnie za kupiono duże partie tytoniu w Ameryce Południowej, udało się również zakupić za granicą niezbędne aromaty. Za kilka miesięcy „Carmeny” może wrócić na rynek, dziś już jednak można powiedzieć, że ich jakość obniżył brak dawnych, importowanych z krajów kapitalistycznych filtrów.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, możliwe opady deszczu ze śniegiem oraz mgły. Temperatura maksymalna

od 3 do 5 stopni, minimalna około 0. Wiatr słaby, południowy.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu i Poznaniu 2 stopnie, Koninie 2 Lesznie 4 i Pile 1 stopień. Ciśnienie wyniosło 759,1 mm czyli 959 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował — Walerian Ignasiak.

INFORMACJA WŁASNA

Trudności zaopatrzeniowe nadal nękają budowlanych. Przedstawicielom przedsiębiorstw produkujących materiały dla potrzeb budownictwa zadaliśmy pytanie — z jakimi borykają się kłopotami i czy są w stanie realizować wszystkie zamówienia budowlanych.

W Przedsiębiorstwie Przemysłu Betonów „Prefabet — Poznań” wytwarza się między innymi elementy wielkoblukowe dla budownictwa mieszkaniowego, kanały ciepłownicze, elementy do silosów dla potrzeb rolnictwa i płyty chodnikowe. Zakład boryka się przede wszystkim z brakiem rąk do pracy bezpośrednio na stanowiskach produkcyjnych. Dużo trudności ma dyrekcja również z zaopatrzeniem w stal niezbędną do produkcji.

Jak zaspokoić potrzeby budownictwa?

Nie zawsze udaje się zrealizować zamówienia

Gdyby nie te przeszkody, przedsiębiorstwo mogłoby znacznie zwiększyć ilość wytwarzanych materiałów budowlanych, obecnie produkuje się w 8 zakładach o jedną czwartą mniej niż wynoszą moce przerobowe.

Ściany osłonowe dla budownictwa przemysłowego i ogólnego — tak zwaną płytę obornicką wytwarza Kombinat Produkcji i Montażu Obiektów z Lekkiej Obudowy „Metalplast” w Obornikach. Prócz tego wykonuje się tam kompletne obiekty handlowo-usłu-

gowe, obiekty dla chłodnictwa i przechowalnictwa oraz słusarkę stalową — okna, drzwi, bramy. Najpoważniejszym problemem dla przedsiębiorstwa jest brak niezbędnych poliuretanu, profili zimnociętych i blach stalowych. W związku z tym zakład nie jest w stanie zrealizować zamówień odbiorców, gdyż są one dwukrotnie większe, niż ilość produkowanych wyrobów.

W poznańskim „Metalplast” wytwarza się szeroką gamę zamków wierzchniowych

zasuwkowych typu „FANA”, zamki łazienkowe, uniwersalne, zamykacze do okien hal przemysłowych sterowane elektrycznie oraz zabezpieczenia przeciwwyważeniowe drzwi. W połowie bieżącego roku rozpocznie się także produkcję zamykacza do drzwi z tłumieniem hydraulicznym. Prawie 80 procent artykułów tej firmy posiada znaki jakości „Q” i „I”. Największe problemy dyrekcja ma z zatrudnieniem — brak jest 46 osób, głównie narzędziowców i pracowników do brygady wykonującej remonty kapitalne. Okresowo odczuwa się także kłopoty z pełnym zaopatrzeniem w drut sprężynowy i w lakiery. Część produkcji — po za odbiorcami zbiorowymi — kierowana jest do sprzedaży dla potrzeb konsumentów indywidualnych i na eksport do NRD, RFN, Jugosławii, Holandii i na Kubę. (pl)

Ordynacja wyborcza w Sejmie

W duchu odnowy

Projekt ustawy o ordynacji wyborczej do rad narodowych liczy w chwili obecnej 114 artykułów w 17 rozdziałach, które po tzw. pierwszym czytaniu na plenum parlamentu w dniu 26 stycznia bieżącego roku skierowany został do ostatecznego opracowania przez Nadzwyczajną Komisję sejmową. Nadzwyczajną — również, jeśli idzie o zaplanowane przez nią tempo pracy: 26-osobowe gremium, któremu przewodniczy poseł Tadeusz Porębski, przyjęło, że wywiąże się z powierzonego mu zadania dokładnie w tydzień, tj. do 1 lutego br. Umówiło to — przed przedstawieniem dokumentu do zatwierdzenia na kolejnym posiedzeniu plenarnym parlamentu w dniu 13 lutego — skierowanie

go do zaopiniowania przez Radę Społeczno-Gospodarczą przy Sejmie PRL. Już dziś, po pierwszym czytaniu w Sejmie projektu ordynacji wyborczej, wiadomo, że przydawany jej przymiotnik „nowa” ma swe pełne uzasadnienie, zarówno gdy idzie o porównanie jej z analogicznymi aktami prawnymi z całej powojennej historii Polski, jak również — przy konfrontacji obecnych zapisów projektu z wyjściowymi założeniami pochodzącymi sprzed kilku tygodni.

Przedstawione w połowie grudnia ubiegłego roku przez Radę Państwa do społecznej konsultacji założenia zostały w jej toku nie tylko wypełnione treścią konkretnych rozwiązań, ale — w niejednym

wypadku — znacznie rozwinięte w kierunku odpowiadającym zarówno zabezpieczeniu interesów siły państwa, wspólnego i nadrzędnego dobra ogółu Polaków, jak też optymalnemu spełnieniu społecznych oczekiwań. Referując na sejmowym forum projekt ustawy ordynacyjnej, uzupełniony i zmieniony przede wszystkim pod wpływem sugestii zawartych w stanowisku Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, wiceprzewodniczący Rady Państwa, Zdzisław Tomal, wyraził to tak:

„Mysła przewodnią projektu ordynacji wyborczej do

Dokończenie na str. 4

KRZYSZTOF STRZELECKI

OD WOŁYNIA DO SOŁĄCZA

Dokończenie ze str. 1

lem. Potem zacząłem pracować w Wojskowym Instytucie Geograficznym. Zmierzyłem wówczas głębokość wszystkich stawów w Tatrach polskich. Uzyskałem też doktorat.

— A kiedy zaczął pan pisać?

— Matka powtórnie wyszła za mąż za dziennikarza Witolda Noskowskiego. On był z Krakowa, a potem pracował w „Kurierze Poznańskim”, który mieszkał się w nieistniejącym dzisiaj domu na przeciw kościoła św. Marcjanna. Tam, gdzie teraz sprzedaje się owoce, warzywa, gdzie pasą się gołębie. I przez siedem dni w tygodniu miał ojczym codziennie do swojej dyspozycji stronę w dzienniku, poświęconą na sprawy kultury, nauki. No i tam też pod jego kierownictwem zacząłem pisać.

— Wiem także, że rozpoczął pan wtedy pracę w radiu...

— Byłem nauczycielem i na miętach to doskonale do dzisiaj — jeden z moich uczniów na pytanie jakiego zna ryby słodkowodne, zawołał: „Chęchtw, barwanki, śrupy i piklele!”. To mi się tak spodobało, że wspólnie z przyjaciółmi założyliśmy „Wesołą trójkę poznańska” i z tekstami pisanymi gwara zaczęliśmy występować w radiu a także na koncertach.

— A potem...

— Potem wybuchła wojna. Jako podporucznik dotarłem w składzie Armii „Poznań” do Warszawy. Następnie dostaliśmy się do niewoli; byłem w kilku obozach jenieckich, najdłużej w Woldenbergu. Tam przygotowywaliśmy podoficerów do matury, odbywały się koncerty... Po wyzwoleniu zaś zacząłem pracować na uniwersytecie w Poznaniu, w tutejszym Instytucie Geografii. A potem to już poświęciłem się muzyce. Komponowałem. Założyłem Poznański Kwartet Smyczkowy; graliśmy ze sobą aż do śmierci jednego z nas, przez 25 lat. Byłem też prywatnym uczniem Bierdajewa, który nauczył mnie dyrygentury. Potem kierowałem i dyrygowałem Wielkopolską Symfoniczną Orkiestrą Objazdową. Ile myśm dał koncertów, gdzie tośmy nie występował...

— No i pisał pan...

— Tak, w poznańskim prasie. Długo w „Głosie Wielkopolskim”. W pismach muzycznych. Miałem pogadanki w radiu. Wydałem też pięć książek opowiadających o moich ukończonych Tatrach. Fotografowałem — moimi mistrzami byli — Buhlak i profesor Czorian.

— Czy jakakolwiek swojej działalności szczególnie pan

dzielił wroźnia?

— Muszę powiedzieć, że dużo w życiu robiłem, ale wszy-

stko zawsze starałem się robić profesjonalnie. No może poza śpiewem — w wojsku, a także w chórze, gdzie byłem tenorem...

— Co chciałby pan przekazać, jakie przesłanie młodym ludziom?

— By zawsze wykorzystywać w możliwie jak najbardziej profesjonalny sposób wszystkie możliwości w nich tkwiące. By walczyli o wszystko, co kochają. Bo bez zamiłowania, bez miłości do uprawianego przedmiotu nie ma człowieka. I choćby iskiereczka talentu tylko w nim się tliła, winien ją wykorzystać do końca.

— Niedawno ukazała się pana najnowsza książka „Orawa... Podhale... Spiszem...”

— I rozeszła się błyskawicznie. Cudem z żoną udało się nam jeszcze gdzieś zdobyć trzydzieści egzemplarzy, by wysłać je do najbliższych przyjaciół. Wie pan, dużo w swoim życiu przeżyłem. Mam czterech synów, którzy zdobyli wykształcenie, potrafili wykorzystywać swe zdolności. Mam wokół siebie ludzi bliskich. 61 lat z przerwą wojenną mieszkam w Poznaniu. Leżę teraz w łóżku bardzo chory. I już chyba nigdy nie zobaczę moich Tatr. Więc patrzę tylko przez okno i moim krajobrazem jest tu na poznańskim Sołaczu drzewo jaluwca i orzech włoski. I one — też są piękne.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Podzwonne dla ogólniaków?

Profile nauczania pozostają niezmiennione. Rodzaj przedmiotów również, z tym że biologię połączono z higieną i ochroną środowiska, fizykę z astronomią. We wszystkich profilach są zajęcia z plastyki i muzyki, czego wymaga się Narodowa Rada Kultury. Dwa razy w miesiącu lekcja plastyki i dwa razy — muzyki. Obowiązkowe lekcje z pracy-techniki. Tygodniowy program zajęć lekcyjnych wynosi 30 godzin. W tym 3 godziny w tygodniu przeznaczają się na naukę języka zachodnioeuropejskiego od kl 1 do kl. 4 i 2 godziny na naukę języka rosyjskiego.

Każdego ucznia obowiązuje też indywidualny program nauki w wymiarze dwóch godzin tygodniowo i w takim samym wymiarze — praktyk uczniowskich. Czyli 34 godziny tygodniowo przy 5-dniowym tygodniu nauki.

Indywidualne programy nauki mają służyć pogłębieniu wiedzy teoretycznej w takich gałęziach wiedzy jak: informacja naukowa z elementami nauki kognatywnej, wybrane zagadnienia z pedagogiki i psychologii, filozofii i etyki, religioznawstwa, prawa, ekonomii, główne problemy współczesnej cywilizacji. Z indywidualnych programów nauki uczeń wybiera jeden program. Konsultacje (?) spotkania (?) w ramach tego programu odbywają się w grupach od 10 do 15 uczniów z różnych klas. Praktyki uczniowskie mają służyć przygotowaniu do pracy zawodowej produkcyjnej i usługowej.

Takie są najważniejsze założenia i nowości jednego z dwu wariantów modelu nauczania w liceum ogólnokształcącym. Zmiany w programach nauczania w ogólniakach są nieuchronne. Według nowych założeń uczyć się już dzieci w klasach szóstych szkół podstawowych. Za dwa lata reforma programowa obejmie klasę ósmą, a więc naturalną kolejną rzeczą musi objąć i licea ogólnokształcące.

Wydawało się, że zmiany w LO pójda w tym kierunku co w szkole podstawowej. Stało się inaczej. Instytut Programów Szkolnych opracował, prócz przytoczonej, drugą koncepcję planu nauczania w ogólniakach. Dokument nosi nazwę „Założenia programowo-organizacyjne liceum ogólnokształcącego”. Drugi wariant planu nie mieści się w dotychczasowych wyobrażeniach o ogólniakach. Jak chcą

projektodawcy, zmienia on sposób i charakter przygotowania młodzieży do studiów wyższych. A zmiany te polegają na tym, że tylko w dwóch pierwszych klasach uczniowie mają wyłącznie przedmioty ogólnokształcące i nauka przypomina tradycyjny model LO. W trzeciej i czwartej klasie rezygnuje się z plastyki, muzyki, języka łacińskiego, geografii, chemii, pracy-techniki, przysposobienia obronnego, a w miejsce tych przedmiotów proponuje się zajęcia profilujące kształcenie w kierunku: pedagogicznym, społeczno-kulturalnym, społeczno-administracyjnym, techniczno-ekonomicznym, ekonomiczno-rolniczym, filologicznym. Według autorów projektu drugiego zmian w ogólniakach, proponowane innowacje pozwolą młodzieży podejmować po klasie drugiej dojrzałe decyzje związane z wyborem dalszego kształcenia i przygotowania do pracy zawodowej.

Obydwe koncepcje proponowanych zmian w liceach zostały w maju ubiegłego roku przekazane nauczycielom do zaopiniowania. W grudniu ubiegłego roku dyskusję zakończono. Poznański pedagogiczny zdecydowanie opowiedział się za utrzymaniem obecnej struktury liceum. Wysłuchano wniosków, aby wszyscy uczniowie rozpoczynali naukę o profilu ogólnym (podstawowym) a dopiero w klasie drugiej wybierali klasy z odpowiedziami im profilami.

Mimo że wyniki nauczycielskiej dyskusji zostaną ogłoszone najwcześniej za parę miesięcy, wszystko wskazuje, że w roku szkolnym 1986/87 licea ogólnokształcące rozpoczną naukę według pierwszego wariantu, w którym nowością są obowiązkowe zajęcia pozalekcyjne i praktyki uczniowskie. Dobrze i to, bo przecież mogłyby obowiązywać wariant drugi. Autorzy projektu licealnych zmian szeroko uzasadniają ich potrzebę, trudno wreszcie, aby było inaczej. Błogosławił sam minister prof. Bolesław Fason, który na wszelki wypadek uspokaja wątpliwości, że „liceum pozostanie nadal szkołą przygotowującą młodzież głównie do dalszego kształcenia w szkołach wyższych i pomaturalnych, a w projekcie założeń dąży się do szerszego respektowania wymagań społecznych oraz potrzeb rozwojowych, uzdolnień i zainteresowań młodzieży”. Społeczeństwo zawsze oczekiwało od liceum rzetelnego przygotowania do studiów. Indywidualne programy nauki, jak chcą

projektodawcy, mają służyć rozbudzeniu i zaspokajaniu poznawczych i praktycznych zainteresowań, wzbogacaniu treści kształcenia o dyscypliny naukowe nie uwzględnione planem nauczania. Koła zainteresowań i inne zajęcia nieobowiązkowe, które będą funkcjonowały nadal, mają również służyć rozwijaniu i zaspokajaniu specjalnych zainteresowań.

Nieporozumieniem wydaje się wprowadzenie praktyk uczniowskich. W bieżącym roku funkcjonują w klasach szóstych szkoły podstawowej (a właściwie powinny funkcjonować, bo jak dotąd dyrektorzy mają trudności z realizacją tego zalecenia). Wdrożenie młodzieży do pracy fizycznej w naszym systemie oświatowym przybierało różne formy. Najtrudniej było zawsze o, jak to się ładnie nazywa, „front robot”. W OHP z reguły jest więcej chętnych niż miejsc pracy zgłoszonych przez zakłady. Czy za dwa lata praktyki uczniowskie nie będą „pustymi” godzinami? Czy proponowane zmiany są rzeczywiście konieczne i wpłyną na lepsze przygotowanie do studiów?

No, ale cieszymy się, że nasze dzieci, przynajmniej w najbliższej przyszłości czeka ogólniak funkcjonujący według wariantu pierwszego. Bo gdy zostanie zrealizowana koncepcja druga, to nie będzie to ani ogólniak, ani zawodówka.

Ministerstwo Oświaty i Wyehowania już wcześniej opowiedziało się za rozwojem liceów zawodowych, upatrując w nich szansę na upowszechnianie wykształcenia średniego, co zalecały realizować (po odruczeniu dziesięciolatki) Sejm i IX Zjazd PZPR. Licea zawodowe nie cieszą się zainteresowaniem, więc postanowiono „uzawodowić” ogólniak — przynajmniej takie odnosi się wrażenie po lekturze nowatorskiej koncepcji.

Liceum ogólnokształcące w swojej strukturze nie było i nie jest szkołą, która przygotowuje do pracy. Dla tych, którzy nie chcą studiować lub nie zdadzą egzaminów wstępnych utworzono szkoły pomaturalne cieszące się dużym zainteresowaniem. System ten się sprawdził, lecz autorzy nowej koncepcji liceum postanowili przywrócić do sąsiedztwa, wierząc, że taka metoda pozwoli dostarczać pracowników według potrzeb gospodar ki.

Kiedy walczone o odstąpienie od modelu dziesięciolatki, koronnym argumentem było, że oświata nie znosi ciągłych zmian, a te które się wprowadza wymagają czasu. Argumenty te słychać było również niedawno.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Tej nocy spałem niespokojnie, przewracałem się z boku na bok, a byle szmer mnie budził. Spojrzałem na zegarek, miałem jeszcze godzinę czasu. Leżałem z zamkniętymi oczami, choć i tak wiedziałem, że nie zasną. Przez okno zaglądał poranek pięknie zapowiadającego się dnia.

Dzisiaj czekało mnie niecodzienne przeżycie — skok, a właściwie lot „Ikarą”. Lekku przed skokami wyżyłem się już dawno. Każdy skok, każde oddzielenie się od samolotu jest dla mnie czymś normalnym, zwyczajnym. Natomiast samo szybowanie, spada nie z wielką prędkością do chwili otwarcia spadochronu, sprawia, że czuję się wspaniale, swobodny jak ptak.

Najbardziej lubię skoki w akrobacji zespołowej. Wtedy widać wyraźnie lot, szybowanie, przemieszczanie się względem kolegów, wreszcie chwytanie się za ręce, by tworzyć różne figury a wszystko — zanim się jeszcze otworzy spadochron. Dziesiątki sekund wolnego spadania w obszernych kombinacjach, ściganie się tysięcy metrów nad ziemią, groźnie przypominająca o swym istnieniu powodują moją wielką fascynację tym sportem lotniczym.

Koledzy z ironicznymi uśmiechami nazywają to moim „kółkiem zainteresowań”. „Małym zloczowcem”. Ale oni tego nie mogą zrozumieć, to trzeba samemu przeżyć.

użyłem się i ogoliłem. Z pod chorążymi w kasynie zjadłem śniadanie. Oni dziś latają na drugą zmianę, a do tej pory ja będę się „gimnastykował”. Czuję, że jestem ciągle napięty. Żeby to było już.

W spadochroniarstwie jeszcze raz dokładnie sprawdziłem „spadaki”, zamki szybkowycieczne i linę, na którą spoglądam z zimnym dreszczem przez szwyjającym mi kark i plecy.

Na płycie lotniska przy śmigłowcu „Mi-2” już kręcił się pilot i mechanik. Pod gestami przywitania i szerokimi uśmiechami zauważyłem u nich ukrywane napięcie. Opiekunowi całego treningu zamek dowalałem, że jestem gotowy. Jeszcze tylko badanie lekarskie, ciśnienie trochę wyższe, ale w normie. Powtórzyliśmy jeszcze raz wszystkie oczekiwane nas czynności. Wdaliśmy kombinizon, a pilot poszedł uruchomić śmigłowca. Założyłem spadochron i kask, który z podniecenia z trudem udało mi się zapiąć. Wziąłem w ręce 22-metrową linę, której jeden koniec zaczepiłem do podwozia głównego śmigłowca. Drugi koniec liny zapiąłem do specjalnych zamków przy uprząży spadochronu, a złożona w zygaki jej pozostała część ułożyłem na śmigłowcu. Umownym znakiem kciuka dałem znać pilotowi, że jestem gotów.

Silniki weszły na obroty. Śmigłowca drgnął i centymetr po centymetrze płynnie zaczął się unosić pionowo do góry. Widać było w tym ma-




Wojsko w moich oczach

O niezwykłej przygodzie — „locie Ikarą” — pisze kolejny uczestnik konkursu „Wojsko w moich oczach” — chorąży Wiesław Jucewicz, pilot wysokiej klasy, pełniący obecnie służbę w jednej z jednostek lotniczych.

Przypominamy przy okazji, że ogłoszony przez redakcję: „Głosu Wielkopolskiego” i tygodnika Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Wiraże” konkurs „Wojsko w moich oczach” trwa. Czekamy nadal na prace wspomnieniowe dotyczące naszej ludowej armii, jej 40-letniej historii i współczesnego oblicza. W związku z tym, iż konkurs zakończymy latem bieżącego roku podczas obchodów 40-lecia ludowego Lotnictwa Polskiego, liczymy głównie na wspomnienia dotyczące wojsk spod znaku biało-czerwonej szachownicy.

Prace prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (skrytka pocztowa nr 1074, 60-959 Poznań) lub redakcji tygodnika „Wiraże” (skrytka pocztowa nr 501/1, 60-697 Poznań) z dopiskiem na kopercie „Wojsko w moich oczach”.

Autorom najlepszych prac sąd konkursowy przyzna wartościowe nagrody, natomiast ciekawsze prace lub ich obszerne fragmenty drukować będziemy na łamach „Głosu” i „Wiraże”.

Zapraszamy!

Niecodzienny skok

newrzą wprawna ręką pilota. Powietrze odrzucone przez łopaty wirnika nośnego uderzało w twarz, miało kombi- nezonem. Coraz mniej liny pozostało na płaszczyźnie lotniska. Gdy śmigłowca był na wysokości 10 metrów przesunęłem się na miejsce, gdzie przed chwilą stał. Już rozwinięta ostatnia pętla liny, ezuje jak wali mi serce, sły-

szę je w uszach, nabieram pełne płuca powietrza. Ale to do piero początek. Lina się naprężyła, a 22 metry nad moją głową wisł śmigłowca. Od rywam się od ziemi, wyciągnięte palce nóg daremnie szukają oparcia. Poprawiam się w uprząży, metr, dwa nad murawą lotniska. W ślad za śmigłowcem nabieram prędkości, a strugi napływającego po-

wietrza ustabilizowały mój lot w pozycji prawie poziomej. Prędkość 140 kilometrów na godzinę odczuwam na twarzy i szeroko rozrzuconych ramionach. Drgnęła wskazówka wysokościomierza, zamontowanego na spadochronie zapasowym. Na 60 metrach wzniesienie ustało, wykonałszy zakręt w lewo, a siła odśrodkowa wyrzuca mnie daleko w

bok. Z trudem utrzymuję prawidłową pozycję. Na tej wysokości wykonujemy krąg nad płytą lotniska.

Lece! Jakże to wspaniałe uczucie. Napięcie częściowo przeszło, a chwilowy przeblask, co by było gdyby... też nie mać mi myśli. Oto 60 metrów, a w dole grupa ludzi z zadartymi głowami pozdrawia mnie. Słyszę ich głosy, poma chałem im ręką. Teraz skupiłem całą uwagę na wysokości, która szybko zaczęła rosnąć: 100, 200, 500, 800 metrów. Teraz! Szybko podciągamy ręce do zamków szybkowyciecznych i równocześnie naciskam na zabezpieczenia. Od rywam się od liny, która oddala się w ślad za śmigłowcem. Po sekundzie przechodzę w nurkowanie, czekam jeszcze chwilę i pociagam za uchwyty spadochronu. Płynnie i pewnie napelniam się powietrzem tego czasu.

„Lot—Ikara” — tak mógłby się czuć ten legendarny lotnik, jak ja przed chwilą. Nie zapomniane uczucie. Później wielokrotnie wykonywałem tego rodzaju loty, na pokazach czy treningach. Ale ten pierwszy pozostał mi niecodziennym wspomnieniem. Wracam do nich bardzo często.

Obecnie kontynuuję swoje zainteresowania w aeroklubie na sprężynie wysokiej klasy. Ja kim jest skrzydło latające, a w pracy siedzę za sterami takiego śmigłowca, jakd miałem holował do skoku.

chorąży pilot
WIESŁAW JUCEWICZ

Rozmowy I. Archipowa w Paryżu

(PAP) Przebywający z wizytą oficjalną we Francji pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Iwan Archipow, został we wtorek przyjęty przez prezydenta Republiki Francuskiej, Francois Mitterranda. Agencja TASS podała, że w trakcie szczerzej rozmowy poruszono kluczowe problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, a także niektóre aspekty stosunków radziecko-francuskich oraz perspektywy ich dalszego rozwoju.

Obie strony — stwierdza TASS — z zadowoleniem odnotowały postępujący rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W tym samym dniu I. Archipow spotkał się z premierem Francji Pierrem Mauroy. Podczas spotkania strony szczegółowo omówiły obecny stan i perspektywy stosunków radziecko-francuskich.

D. Ustinow złoży wizytę w Indiach

(PAP) Jak podaje agencja TASS, na zaproszenie rządu Republiki Indii, członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Dmitrij Ustinow w pierwszej połowie lutego złoży oficjalną wizytę w Indiach.

Pod patronatem Rady Krajowej PRON

Konkurs na plakat 40-lecia PRL

współodpowiedzialności za dalszy jej rozwój.

Szczegóły techniczne można uzyskać u sekretarza konkursu Zbigniewa Waszewskego w Krajowej Agencji Wydawniczej, Warszawa ul. Wilcza 46, pok. 93, we wtorek i piątek w godz. 13 — 14, tel. 29-66-59.

Termin nadsyłania prac upływa 29 marca 1984 r. W tygodniu po tym terminie zbierze się sąd konkursowy, który po rozpatrzeniu prac przyzna nagrody: I — 50 tys. zł., dwie II — po 40 tys. zł. dwie III — po 25 tys. zł. 5 wyróżnień po 15 tys. zł.

(PAP) Pod patronatem Rady Krajowej PRON, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Krajowa Agencja Wydawnicza ogłosiły konkurs na projekt plakatu poświęconego 40-leciu PRL. W konkursie mogą wziąć udział artyści plastycy i absolwenci wyższych szkół plastycznych.

Celem konkursu jest uzyskanie plakatów o wybitnych walorach ideowych i artystycznych. Chodzi o to, aby z pomocą nośnych propagandowo symboli utrwaląc satysfakcję z dorobku PRL i poczucie

W duchu odnowy

Dokończenie ze str. 3
rad narodowych jest dostosowanie systemu wyborczego do głębokich przemian dokonanych i dokonywanych w naszym kraju. Klamrą spinającą te przemiany jest program socjalistycznej odnowy, usuwanie deformacji i przywracanie we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego praw i zasad właściwych ustrojowi socjalistycznemu.

Tę myśl przewodnią nie trudno zauważyć w wielu nowych, nie spotykanych przedtem propozycjach zasad wyborczych, takich na przykład, jak pojawienie się instytucji kolegów wyborczych, powoływanych pod auspicjami organów PRON dla wyłaniania kandydatów na radnych i wpisywania ich na listy wyborcze po swego rodzaju „prawyborach”, weryfikujących szanse poszczególnych kandydatów, stopień społecznej dla nich poparcia i zaufania. Inną ciekawą nowością jest przyjęcie — tymczasem w projekcie — zasady wybierania radnych z dwukrotnie większą niż mandaty liczby kandyda-

tów, przy czym wyborca ma mieć możliwość decydowania się każdorazowo na wskazanie jednego z dwu konkretnych na zwisk. Czy może zająć wypadek, że komuś nie odpowiadają oba? Może. Jeszcze do czwartku 26 bm. projekt ordynacji wyborczej przewidywał, że w takim wypadku skreślone „pary” kandydatów czyni głos nieważnym. Wnikliwa analiza ewentualności, które mogłyby to za sobą pociągnąć, skłoniła samych projektodawców do wprowadzenia autopoprawki: „Głos będzie jednak ważny, to znaczy zaliczony na konto innych, nie skreślonych z karty kandydatów”. Zwróćmy również uwagę na obszerną i niezwykle precyzyjną część projektu ustawy ordynacyjnej, która reguluje zarówno możliwe w praktyce przypadki, gdy kandydat lub kandydatki nie otrzymają kwalifikowanej większości głosów, jak również i takie — miejmy nadzieję, nieliczne — sytuacje, kiedy z rozmaitych przyczyn radnemu trzeba będzie odmówić wcześniej udzielonego poparcia. Jak wynika z projektu ordynacji, w pew-

szym wypadku należy po prostu w ciągu 2 tygodni zarządzić ponownie wybory, a w drugim — wyposażyć i wyborców, i samą radę w stosowne instrumenty dla odebrania niefortunnemu radnemu jego mandatu.

Po pierwszym czytaniu projektu nowej ordynacji uzyskał wstępne, pełne poparcie na forum sejmowym. Na Komisji Nadzwyczajnej, do której został obecnie skierowany, przedstawiciel Rady Krajowej PRON, wiceprzewodniczący Alfred Beszterda, stwierdził m.in., że obecny projekt uwzględnił wszystkie bez mała propozycje, zawarte w niedawno ogłoszonym stanowisku PRON wobec ordynacji i wyborów. Przypomnijmy, że w stanowisku tym zawarte było wprost następujące stwierdzenie:

„Uczestnicy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego są świadomi, że wraz ze stabilizacją sytuacji społeczno-politycznej w kraju, umocnieniem się socjalistycznego państwa, konsolidacją społeczeństwa wokół programu socjalistycznej odnowy — system i prawo wyborcze będą rozwijane i doskonalone”. (PAI)

KRZYSZTOF STRZELECKI

Wyrok w sprawie „Dziwexu”

skarżenia rzeczywistości czarpałi zyski z przygotowywania i wysyłania do Włoch żeńskich zespołów artystycznych, lecz większość z nich popełniła jedynie wykroczenia przeciwko ustawie karno-skarbowej, pobierając wynagrodzenie w obcych walutach i nielegalnie nimi obracając. Zarzuty dotyczące ułatwiania nierządu i handlu „żywym towarem” nie zostały w toku przewodu sądowego dowiedzione.

Głównemu oskarżonemu — Janusza K. skazano na 2 lata pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata i 100 000 zł. grzywny i zwrot do Skarbu Państwa sumy z tytułu poniesionej szkody. W stosunku do innych oskarżonych orzeczono kary pozbawienia wolności z zawieszeniem oraz grzywny. Danutę M. i Tadeusza M. u-niewinniono.

Wyrok nie jest prawomocny.

Wojciech P. dokonał jeszcze jednego gwałtu, 10 października 1983 roku zauważył on wychodzącą z hotelu „Mercury” Agatę J. Podszedł do niej, chwycił za rękę i zaciągnął ją do stojącego w pobliżu Flata 126p. Kierowcy samochodu nie udało się ustalić Agata J. w samochodzie spostrzegła znanego jej Ryszarda F. Kiedy jednak po drodze znajomy wyszedł zaczęła wzywać pomocy, wobec groźby kierowcy, który wyjął nóż, uspokoiła się. Zawieziono ją do lasu pod Poznaniem Wojciech P. wyciągnął Agatę J. z samochodu i zaprowadził w głąb lasu. Tam powalił Agatę J. zdjął bieliznę i zgwałcił.

Agata J. także zawiadomiła MO o popełnionym przestępstwie. Ustalono również, że Wojciech P. ukradł swojej ofierze dowód osobisty i 1500 złotych.

W śledztwie które prowadzi Prokuratura Rejonowa Poznania Wilda i Nowe Miasto, za den z podejrzanych nie przyznał się do zarzucanych czynów.

W wyniku działań milicji wszyscy sprawcy zostali zatrzymani z wyjątkiem Piotra S., który w sądzie ukazywał. W toku śledztwa okazało się, że

SPORT-SPORT-SPORT

* Koszykarki Lecha uległy Wiśle

* Akademicki zwyciężyły Ślązę

Już tylko jedno spotkanie pozostało zespołom koszykarek ekstraklasy do zakończenia mistrzowskich zmagani. Dzisiaj o godz. 16 AZS podejmie walc będzie mistrza kraju — Wisłę, zaś brązowy medalista ligi — Lech zmierzy się ze Ślązę. We wczorajszych meczach poznańskich drużyn z tymi ze społami sukces odniosły tylko akademicki, które pokonały Ślązę 80:71 (43:35). Lech natomiast uległ Wiśle 71:73 (30:41).

W meczu medalistek bieżącej edycji rozgrywek I ligi koszykówek żeńskiej mistrz Polski Wisła Kraków nie dała szans trzeciej drużynie ekstraklasy Lechowi wygrywając przekonująco.

Było to spotkanie o przyszłości „pietruszkę”, gdyż jakby nie padł wynik nie wnośił nic nowego do układu tabeli. Obie drużyny protaktowały jednak tę konfrontację prestiżowo. Gwardzistki wystąpiły w najsilniejszym składzie, gdyż uznały zapewne że mistrzowi nie przystoło przegrywać i dzięki temu przybyła do sali publiczność zobaczyła niezłe widowisko.

Zaledwie przez pięć pierwszych minut gra była wyrównana i wówczas na tablicy widać dniał wynik 12:12, ale już cztery minuty później wiślaczki prowadziły różnicą 10 pkt.

26:16. Taka przewaga utrzymywała się do przerwy. Poznanianki nie mogły sobie poradzić z agresywną defensywą gwardzistek, a ponadto były bardzo niedokładne w ataku, tak że mistrzyni kraju często przechwytywały ich niecelne podania.

Po przerwie wydawało się, iż przewaga gości będzie nadal rosła. W 25 minucie było już 55:35, ale właśnie wtedy gospodynie obudziły się. Bardzo skuteczną stała się Linka, która trafiała nie tylko spod kosza, ale i z dystansu. Kilka dynamicznych wejść Klatt, lepsza postawa Biegańskiej sprawiły, że przewaga wiślaczek zaczęła tonieć i w 38 minucie wynosiła już tylko 4 pkt. 72:68. Gdy do końca meczu pozostała już tylko minuta fatalny błąd zdarzył się, najlepszej mimo wszystko na boisku, Lince, która zgubiła piłkę pod swym koszem co za decydowało o porażce lechitek.

Punkty dla Lecha zdobyły: Linka 27, Steżycka 10, Klatt 9, Kłyszowska 8, Biegańska 6, Barańska i Wróblewska po 5, Herkt 1; dla Wisły: Jaskurzyńska 14, Iwaniec 13, Czelakowska, Januszkiewicz 1, Seweryn po 12, Starowicz i Niemiec po 4, Wrona i Doniec po 2. (leg)

Zwycięstwo akademickie wątpliwe było jedynie w po-

czątkowych minutach, kiedy to wicemistrzyni kraju, choć nie rzuciła celnie, jednak spisywała się lepiej od poznanianek pod tablicami i mecz miał wyrównany przebieg. Kiedy jednak AZS zaczął kryć agresywniej, Grzeszczyk wyłapywała piłki i drużyna gospodarzy zdobywała punkty z szybkich ataków. Do skutecznie grającej Grzeszczyk dołączyła Mrozińska. Ta z kolei zdobywała kosze celnymi trafieniami z dystansu. Do przerwy zdobyła 12 punktów.

Po zmianie stron akademicki — tylko że utrzymała przewagę, ale jeszcze ją powiększyła. Znowu obserwowaliśmy sporo szybkich ataków inicjowanych przez najlepszą na boisku Grzeszczyk. Kiedy zaś w 27 minucie boisko opuściła Pawlak, stało się jasne że poznaniankom łatwiej będzie walczyć pod tablicami. Mrozińska potrafiła to wykorzystać. Celne rzuty Zagórskiej i Kepki zdołały jedynie zmniejszyć prowadzenie akademickie, ale nie odebrać im zwycięstwa.

Punkty dla AZS zdobyły: Grzeszczyk 27, Mrozińska 18, Komorowska i Kamińska po 15, Jabłońska 3, Kubiak 2. Dla Ślązy: Kepka 16, Zagórska 14, Wierzbicka 13, Pawlak 10, Kowalska 8, Jakubczyk 6, Dębicka 4. (WB)

E. Błaszak przeszedł do Stali Rzeszów

Wychowanek gnieźnieńskiego Startu, były reprezentant kraju, znany i szouowy żużlowiec — 30-letni Eugeniusz Błaszak zasilił w tegorocznym sezonie zespół Stali Rzeszów. Pertraktacje między zainteresowanymi klubami trwały długo, a cena transferu nie pozwałała na jego wcześniejszą realizację. Wreszcie rzeszowianie zaakceptowali propozycję działaczy gnieźnieńskiego Startu i przetargi dobiegły końca. Gnieźnieński klub opuścił także trener Zdzisław Dobrućki, motywując swoją decyzję względami rodzinnymi i ciągłymi dojazdami z Leszna. Szkoda, że ten ceniony szkoleniowiec nie będzie kontynuował rozpoczętego procesu przebudowy drużyny. (jpb)

Najlepsi szachiści w Lechu i Pocztowncu

Koncentracja, taktyka, przenikliwość i matematyczna dokładność to cechy „królewskiej gry” — szachów. Najlepsi wielkopolscy specjaliści w tej dziedzinie wywodzą się głównie z dwóch klubów: Lecha i Pocztownca. Wśród seniorów ranking za ubiegły rok wygrała bezkonkurencyjna Hanna Ereńska-Radzewska (Pocztowniec), a za nią sklasyfikowano jej dwie koleżanki klubowe Bogumiłę Dziedzic i Izabelę Krysiak. Na uwagę zasługuje wysoka 6 pozycja córki H. Ereńskiej-Radzewskiej — Joanny, która liczy sobie dopiero 13 lat. Ona też uplasowała się na drugim miejscu w klasyfikacji juniorek za Izabelą Krysiak i na pierwszym wśród młodzieżek.

Spośród mężczyzn w ubiegłym roku najlepiej grał Paweł Stępin (Lech). Za nim uplasowali się Ignacy Nowak (Pocztowniec) i Ryszard Bernard (Lech). Z juniorów najwyższą pozycję sklasyfikowany Jacek Woda (Lech), a wśród młodzików Leszek Węglarz (Pocztowniec).

Dwa pierwsze kluby w klasyfikacji drużynowej wprost zdeklasowały pozostałych rywali. Zwyciężył Lech 154 pkt., przed Pocztowncem 117 pkt., i Tęszą Kocias 15 pkt. (leg)

Piłkarski turniej pod patronatem „Głosu”

Do finałów coraz bliżej

Zakończyła się już pierwsza faza piłkarskiego turnieju halowego młodzieży szkolnej rozgrywanego pod patronatem „Głosu”. Na placu boju z 145 zespołów pozostały już tylko 84 (60 w grupie starszej i 24 w młodziej). Z utworzonych grup eliminacyjnych po dwie drużyny uzyskaly awans do II rundy, w której ponownie drogą losowania utworzono 15 grup w kategorii młodzieży starszej i 6 w młodziej. Do następnej fazy turnieju awansują znowu po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy.

W sali X LO, gdzie rozgrywane są wszystkie mecze, rozwijał się wóitek z golami. Dotąd już strzelono 890 bramek, z tego w 34 meczach jakie odbyły się w II rundzie 186. Rewelacyjną wprost skutecznością popisał się M. Kurek z Olimpij, który w meczu z Tornado wygranym przez jego zespół 14:0 sam zdobył wszystkie bramki i tym samym objął prowadzenie w tabeli najlepszych strzelców wyprzedzając M. Antczaka (FC Osiedle Wielkiego Października), który ma na swym koncie 14 celnych trafień. W grupie młodziej najlepszym snajperem jest P. Karpowicz (Kosmos) z 12 bramkami wyprzedzając o dwa gole R. Kazimierzczaka (Swarowie).

Chociaż II runda turnieju dopiero się rozpoczęła, to już niektóre zespoły zapewniły sobie awans do następnej fazy wygrywając po dwa me-

cze. W grupie młodziej są to Spartacus, Kosmos i Zieloni, a w grupie starszej obrońcy tytułu mistrzowskiego — Drużniak — prowadzeni przez piłkarskiego fanatyka K. Makowskiego oraz Paris S. Germain Pobjedziska, Athletic Buk, Swarowie Swarzędz i Watford Pecna. Na tym szczeblu rozgrywek zadziornie zawodników wzrosła jeszcze bar dziej, tak że dyżurny lekarz miał pełne ręce roboty. Oczywiście nie zdarzyły się groźniejsze urazy, ale jodny na otarte naskórki nie żalowano, a wielu poczuło na kostkach swych nóg trampki rywali. W ferworze walki nikt jednak bólu nie czuje, a do sukcesu przecież coraz bliżej. Na najlepszych czekają atrakcyjne nagrody, wśród nich główne trofeum — puchar trenera piłkarskich mistrzów Polski — Wojciecha Łazarka, który zwycięską drużyną otrzyma z jego rąk 17 marca po wielkim finale w „Arenie”.

Zimowe ferie nieco skomplikowały sprawę uczestnictwa niektórych zespołów, gdyż wielu zawodników zapewne opuściło na ten czas Poznania. Organizatorzy rozumiejąc ten problem skłonni są przekładać na inne terminy niektóre mecze. Proszą jednak w takich przypadkach kapitanów tych zespołów o osobisty kontakt w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego przy Placu Kolegiackim 17 (pokój nr 133) lub telefonicznie 783-315 i 785-287. (leg)

Chińscy czarodzieje pingponga w Poznaniu

Sukcesem wielkopolskich pingpongistów zakończyły się eliminacje strefowe indywidualnych mistrzostw Polski seniorów rozegrane w Gorzowie. Rywalizację mężczyzn wygrał niespodzianie T. Nowak (Stella Gniezno) przed swym młodszym kolegą klubowym, jeszcze juniorem, W. Gewertem. Wśród kobiet juniorka Budowlanych D. Górniak uległa jedynie starszej rywalce z Warty Gorzów, G. Krzyżaniak zajmując drugie miejsce. Cała czwórka wywalczyła sobie prawo startu w finale IMP, który odbędzie się 17—19 lutego w Łodzi.

Jak już informowaliśmy 9 marca rozpoczęła się w „Arenie” pierwsze międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. Swoją udział potwierdziło już kilkanaście państw, a wśród nich czarodzieje celuloidowej piłeczki — mistrzowie z ChRL. Będzie więc to nie lada grajka dla sympatyków tenisa stołowego. (leg)

Praca
Przyjmę szycie w dom
konfekcja lekka Oferty
29406g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Kupno Sprzedaż
Kupię ogródek działko-
wy zagospodarowany.
Szczegółowe oferty
29100g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Kurtkę męską pachową,
fotel sznurowski klubo-
wy sprzedam. Szczegół.
tel. 614-468. 275K2

Kociol WCO-80, komplet
ny z rusztem (stan dob-
ry) sprzedam. Szczegół.
tel. 614-468. 275K2

Wagi niemiarowe szare
rodowodowe. Poznań
Sienkiewicza 21 m 2.
30161g

Fudelki brązowe, śred-
nie po szampionach —
sprzedam Czesłostwo-
wka 40 m 27 po godz. 17.
29885g

Lodówkę absorpcyjną,
kuchenkę gazową, dwa-
palnikową sprzedam. Of-
erty 29542g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Samochody
Sprzedam Fiat 126p ro-
cznik 84 z alternatorem.
Oferty 29934g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Waga Błoda 100, 200, 500g
rok. Oferty 29180g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam Zaporosła ro-
cznik 1974, skrzynia bła-
gów i nowy silnik. Nie-
stachowska 48 m 14.
29882g

Nieruchomości
Sprzedam działkę 2000
Puszczykowie Warsza-
wa 35-45-74. 228K2

Gospodarstwo 15 ha, 1
ha lasu, 4 stawy sprze-
dam z ziemią na mmiej-
sze lub domek Strzał-
kowski, Poznań Szamo-
łuska 24. 29881g

Zguby
13. I. 1984 r. zaginął na
Hetmańskiej smary, śred-
ni pudełek. Drobkie roz-
paca. Znalazę wynagro-
dę. Głogowska 66 m.
30. 29883g

Zaginęła szafka brązowa
pudełek mioda. Proszę o
zwrot za wynagrodze-
niem. Śmigłowska, Rataj-
czaka 30 m 2A. 20176g

Różne
Wszelkie instalacje an-
ten telewizyjnych wyko-
nuje fachowo — Krajew-
ski, Złecenia od 19 tel.
871-321. 24354g

Na Piata 100 cenokup
proponuje. Oferty 24316g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienię opony 121 x 13
na 165 x 13. Września.
tel. 612-79 po 18. 24408g

Dywany, wykładziny, ta-
picerkę mebli — samo-
chodowa czyścimy u
klienta metoda piorzą-
cąca, sprzętem zagranic-
nym. Instytutem Ra-
chunki, Stanki tel. 624-78
godz. 8-15 oraz 23-00-80
godz. 16-20. 25000g

Usługi tapicera (wytłu-
szanie drzwi) uszczelnia-
nie okien, drzwi, żaluzje
okienne, drzwi — harmo-
nikowe, tel. grzeźńocio-
wy 724-74. 25648g

Wytłuszczenie drzwi tap-
cercą (rachunki spół-
dzielcza) tel. 77-87-04.
25598g

Wynij! Zachowaj! Mon-
taż boazerii, pawlaczy,
sufitów podwieszanych,
instalacji naściennych,
łazienkowych, wiercenia
pod puszkę kontaktowe z
kuciem pod przewody,
przewiercanie pod rury,
kable, samki, blokady
przeciwwyważeniowe itp.
32 m. 8. tel. grzeźń-
co 790-704. 25635g

Układanie, cyklinowanie,
malowanie. Posiadam ma-
teriały, łącznie z mozai-
ką. Tel. 604-86. 25110g

**Zamienie murów gę-
raż przy Urbanowskiej**
na Winogrody. Tel. 207-414
po 16. 24304g

Posiadam gotówkę, po-
mieszczenie 120 — 200 m²,
sila, woda, gaz, oczekuje
propozycji. Oferty 25447g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zaluzje przeciwstroneczne
aluminowe, produkcja,
montaż. Dymowski, tel.
tel. 753-87 po godz. 16.
25554g

Układanie parkietów, cy-
klinowanie, tel. 32-20-14.
24887g

Czyszczenie dywanów,
mebli na miejscu u klien-
ta. Tel. do 9, 434-69 Lu-
komska. 24930g

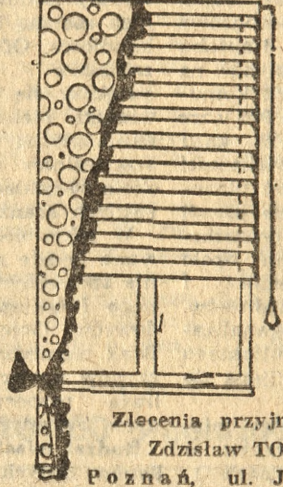
Matrymonialne
Szczęśliwie kojarzy mał-
żeństwa Biuro Matry-
monialne „Diana” —
Gliwice, skrytka 42.
5795K3

UWAGA MIESZKAŃCY RATAJ!

Dnia 2 lutego 1984 r. o godz. 17
odbędzie się
ZEBRANIE INFORMACYJNE
KURSU KROJU I SZYCIA
w Szkole Podstawowej nr 6 Osiedle Rusa.
Zakład Doskonalenia Zawodowego zapra-
sza wszystkie osoby pragnące nauczyć
się szycia w w/w terminie. 288-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Żeglarski Klub Sportowy — Jacht Klub Wiel-
kopolski — zatrudnij zaraz
— STOLARZA
Dobre warunki płacy.
Oferty składać na adres Klubu: Poznań
61-967, skr. poczt. 234. 848-K1

WYTWÓRNIA ŻALUZJI OKIENNYCH



wykonuje
i instaluje
żaluzje
aluminowe
typu
szwedzkiego.
Firma
informuje, że
nie posiada
domokrajnych
Zlecenia przyjmuje tel. 32-35-73
Zdzisław TOMKIEWICZ
Poznań, ul. Juliana Bruna 43
29247g

Zawiadamiamy, że dnia 23 stycznia 1984 r.
zmarła w wieku 89 lat nasza ciocia
HELENA JĘCZMIONKA
z domu Pomiecińska
Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 lutego br.
o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia
3 lutego o godz. 12 w kościele Zmartwych-
wstania Pańskiego, ul. Dąbrówki.
W smutku pogrążeni
opiekunowie
28 Czerwiec 101 m 8. 29749g

Wszystkim, którzy starali się ulżyć cierpie-
niom i tym, którzy uczestniczyli w ostatniej
drodze naszego tatusia i dziadka
FRANCISZKA ŁYSKAWY
z szczególnie Duchowieństwu, Braci Rzemie-
lniczej, OSP, Stomatologom, Krewnym, Przy-
jaciółom za modlitwy, msze św. oraz kwiaty
i wyrazy współczucia
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
dzieci
Krotoszyn, Gołębia 5. 29658g

Dnia 27 stycznia 1984 roku zmarła po cięż-
kich cierpieniach opatrzona Sakramentami św.,
w wieku 74 lat moja ukochana siostra, szwa-
gierka i ciocia
MARIA KARAŚKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz.
13.30 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążony
brat z rodziną
Poznań, ul. Konarskiego 6 m 6. 370-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 stycznia 1984 r. zmarła w wieku 82 lat
po długich cierpieniach, namaszczona Olejami
św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia, śp.
MARIANNA MODRZEJEWSKA
z domu Agaciak
Pogrzeb odbędzie się dnia 4. 2. 1984 roku
o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Koscińskiego 33 m 8. 29662g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu po długich
i ciężkich cierpieniach moja najdroższa
kochana mamusia, teściowa i babunia, droga
bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat
82
STEFANIA BINIEK
z domu Latanowicz
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lutego 1984 r.
o godz. 10.10 na cmentarzu w Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
mąż, córka z mężem i dziećmi oraz rodzina
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby przy
ul. Stolarskiej o godz. 9.15. 30090g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 stycznia
1984 roku zmarł nagle w wieku 47 lat drogi
mąż, troskliwy i najukochańszy tatuś
MARIAN FURJAN
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w so-
botę 4 lutego 1984 roku o godz. 14 w kościele
na Staroście, po czym nastąpi odprowadzenie
żwiok na miejscowy cmentarz.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
ul. Osinowa 13 a m 7. 30215g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 stycznia 1984 roku zmarł nagle za granicą
nasz nigdy niezapomniany
KAZIMIERZ ZWOLSKI
żył lat 45
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 2 lutego
br. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo.
O bolesnej stracie zawiadamia
córka z mamą
Autobus podstawiony będzie o godz. 12.30
przy Rondzie Rataj.
Poznań, Os. Piastowskie 3/8. 400-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 stycznia 1984 roku po długich i ciężkich
cierpieniach odeszła od nas w wieku 78 lat
tak bardzo kochana śp.
HELENA RUCKA
z Chrościčkih
Pogrzeb odbędzie się 2 lutego o godz. 12
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej. Msza św.
za duszę zmarłej odbędzie się tego samego
dnia o godz. 14.30 w kościele św. Krzyża (na
Górczynie).
Żegnaj mamo
córka, siostra, mąż, wnuczki
i prawnuczek.
30101g

Dnia 30 stycznia 1984 roku zmarła nasza nie-
zapomniana siostra i ciocia opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 84
CECYLIA BORDA
z domu Józwiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 lutego
o godz. 13.30 na cmentarzu Junikowskim.
O czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Pamiłkowa 7a/53. 305-U8

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 stycznia 1984 r. zakończył swój praco-
wity żywot w 70 roku życia, namaszczony Ole-
jami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść,
dziadek, brat, mąż, szwagier i kuzyn, śp.
FRANCISZEK MROCZKOWSKI
emeryt PKP
żołnierz 1939 r.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 lutego br.
o godz. 14.30 na cmentarzu w Staroście —
Poznań.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Osiedle Piastowskie 46 m 20.
29775g

Dnia 30 stycznia 1984 roku zmarł w Panu
mój ukochany mąż, ojciec, syn, teść, brat,
szwagier, mąż wujek i dziadek przeżywszy
lat 58
STANISŁAW ARMUŻYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 lutego br.
o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo od ul.
Warszawskiej.
RODZINA
Poznań, Świętochny 23. 379-U8

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 stycznia 1984 roku zmarł w wieku 84 lat
mój najukochańszy mąż, najlepszy i nigdy nie-
zapomniany ojciec, teść, brat, wujek szwagier,
dziadek i pradiadek
ALFONS PIÓR
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 lutego br.
o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Głogowska 356 A. 377-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 stycznia 1984 roku zmarła opatrzona Sakra-
mentami św. nasza najdroższa mamusia i te-
ściowa, najukochańsza babunia i prababcia
MAGDALENA DRAB
z domu Dziadak
Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 lutego br.
o godz. 14.15 na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążeni
córki i synowie z rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 412-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 28 stycznia 1984 roku po długich i
ciężkich cierpieniach przestało bić serce mo-
jej ukochanej żony, naszej matki, córki, sio-
stry, cioci, teściowej babci i szwagierki, śp.
WANDY WOJCIECHOWSKIEJ
z domu Brzóska
przeżywszy lat 55
Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu ul. Wojciechowskie-
go 50.
RODZINA
Poznań, Os. B. Chrobrego 35D/31. 414-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
29 stycznia 1984 r. po długich i ciężkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., zako-
ńczyła swoje pracowite życie, przeżywszy lat 87
FRANCISZKA KAPTURSKA
z domu Nowak
nasza ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia.
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 3 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Rzeźcza 4. 29906g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 stycznia
1984 r., przeżywszy lat 80, zakończyła swe praco-
wite i pełne poświęcenia życie, opatrzona
Sakramentami św., moja najdroższa żona, na-
sza matka, teściowa, siostra, babunia, kuzyn-
ka i ciocia
LEOKADIA GAŚSIOROWSKA
z domu Ciszyska
primo voto Popławska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 4 lutego
br. o godz. 14.45 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
374-U3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 30 stycznia
1984 r. po krótkiej chorobie, namaszczony Ole-
jami św., przeżywszy 56 lat, zmarł mój ko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadek
BERNARD NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 lutego br.
o godz. 13.30 na cmentarzu Miłostowo.
W smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 12.45.
Swoboda 66 A/8. 389-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
31 stycznia 1984 roku zmarł nagle w wieku
lat 58 nasz najukochańszy mąż, ojciec i teść
WIESŁAW BEYM
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 lutego br.
o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.
W smutku pogrążeni
żona z synami i synową
391-U3

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia
27 stycznia 1984 roku zakończył po długich
cierpieniach swoje pracowite i pełne poświę-
cenia życie, opatrzony Sakramentami św. mój
ukochany mąż, przeżywszy lat 58
STEFAN ZAJFERT
Pogrzeb odbędzie się w piątek 3 bm. o godz.
18.45 na cmentarzu Junikowskim.
W smutku pogrążona
żona
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, ul. Jugosławińska 25 a. 398-U3

Dnia 31 stycznia 1984 r. zmarł nagle nasz
serdeczny kolega i przyjaciel, miłośnik Tatr
WIESŁAW BEYM
SKŁADAMY SERDECZNE WYRAZY
WSPÓLZUCIA
żonie Barbarze oraz Rodzinie Zmarłego.
W smutku pogrążeni
koleżanki i koledzy
wspólnych wędrówek górskich
30110g

Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom,
Znajomym oraz tym wszystkim, którzy wzięli
udział w ostatniej drodze pożegnania, naszej
najukochańszej mamusi, teściowej, babci i pra-
babcii, śp.
HELENY OLEJNICZAK
SERDECZNE BÓG ZAPLĄC
składają:
córki i syn z rodzinami
30166g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 stycznia 1984 r. zakończyła po długiej
i ciężkiej chorobie swoje pełne dobroci, ży-
czliwości i pracowitości życie, nasza najdroż-
sza mama, teściowa, najukochańsza babunia,
siostra i szwagierka, opatrzona Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 83
KAZIMIERA KRUS
z domu Jezierska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 lutego,
o godz. 13.05 na cmentarzu Junikowskim,
poprzedzony mszą św. o godz. 11 w kościele
św. Jana Kantego, ul. Grunwaldzka.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed kościoła o godz. 12.
Poznań, ul. Grunwaldzka 87B m 2. 29639g

W dniu 30 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu
nasza matka i babcia
WERONIKA DUDZIAK
lat 68
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 4 lutego br.
o godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
392-U3

Dnia 31 stycznia 1984 roku zmarł nasz drogi
kolega, serdeczny przyjaciel i życzliwy ożio-
wiew
STANISŁAW NOWACKI
o czym z głębokim żalem zawiadamiają
współpracownicy
Ekspozytury Poznań — Nowe Miasto.
Rodzinie zmarłego składamy wyrazy szcze-
rego współczucia.
30269g

Księdzu Proboszczowi, Delegacjom Zakłado-
wym OPGiK „Spolem”, „Polmożbytu” i Zakła-
dom Piłkowskim, Krewnym, Przyjaciółom,
i Znajomym za okazaną serdeczność, złożone
wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie, śp.
ALEKSANDRA NAWROCKIEGO
SERDECZNE BÓG ZAPLĄC
składa:
żona z synami
29629g

Konińskie

Z inwestycjami nie hojnie lecz i nie skąpo

Na niedawnej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Koninie uchwalono roczny plan miasta. Zawiera on podstawowe cele społeczno-gospodarcze na rok bieżący. Czego więc mogą oczekiwać mieszkańcy 73-tysięcznego już Konina?

Przewiduje się, że w roku bieżącym wybudowanych zostanie 587 mieszkań o powierzchni użytkowej 35 300 metrów kw. Liczby te są większe od ubiegłorocznych o prawie jedną czwartą. Do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb wciąż jednak daleko. Po raz pierwszy po długiej przerwie spora, bo aż 70, odda się mieszkań komunalnych. Pozwoli to na przekwaterowanie mieszkańców domów przeznaczonych do rozbiórki oraz sprowadzenie niezbędnych miastu fachowców.

Kontynuowana będzie budowa urządzeń komunalnych. Za zakończone mają być: baza Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, hala warsztatowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, uzbrojenie osiedla Chorzów pod budownictwo jednorodzinne. Tabor autobusowy ma się powiększyć o 6 autobusów, co powinno wpłynąć na poprawę jakości usług komunikacyjnych. O około 900 wzrośnie liczba odbiorców gazu przewodowego, w większości na Zatorzu. Natomiast planowane jest rozpoczęcie gazifikasi osiedla Va — początkowo skorzysta na tym około 200 mieszkańców. Na remonty i modernizację ulic, chodników, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i oświetlenia ulicznego przeznaczony jest 72,5 miliona złotych.

Najmłodszy mieszkaniec miasta otrzymał 100 miejsc w przedszkolach przy ulicach Okólniej i Karłowicza. Rozpoczyna się budowa szkoły podstawowej na V osiedlu. Baza materialna kultury zwiększy

się o filię biblioteczną na Zatorzu. Na tym samym osiedlu uczniowie otrzymają salę gimnastyczną w szkole podstawowej. Remontowi poddane zostaną stadion XXX-lecia PRL oraz baseny kąpielowe wraz z budową prostych urządzeń sportowych. Zależy to jednak od wielkości środków finansowych na ten cel przekazanych Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji.

Liczba łóżek szpitalnych wzrosnie o 35 — po ukończeniu remontu kapitalnego pomieszczeń po oddziale geriatry przy ulicy Szpitalnej. W końcu roku ma być gotowy złobek przy ul. Staszica, który finansowany jest ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Kontynuowana będzie budowa szpitala miejskiego oraz przychodni zdrowia i apteki na Zatorzu.

Sieć handlowa ma powiększyć się o sklepy przy ulicach: Okólniej, Grunwaldzkiej, Wiosny Ludów i na Zatorzu oraz jeden kiosk „Ruch”. Jeżeli zakończona zostanie realizacja dwóch budynków mieszkalnych na V osiedlu i przy ul. Wiosny Ludów, to otwarte w nich zostaną lokale usługowo-handlowe. Oferta usługowych zakładów uspołecznionych zwiększy się o punkty: dziecięcy, bieliźniarski i układania płytek w mieszkaniach; rzemieślnicy mają uruchomić około 30 zakładów usługowych różnych branż.

W roku bieżącym kontynuowana będzie realizacja w całym mieście obiektu socjalnego Polskiego Związku Hłodowców Golebi Poczтовых. Brak pieniędzy na popieranie czynów społecznych uniemożliwia rozpoczęcie kolejnych inwestycji.

Budżet miasta liczy 787 milionów złotych. Nie wszystkie plany da się jednak z niego sfinansować. Dużo zależy od pomocy zakładów i przedsiębiorstw Konina. (les)

Najmłodsze osiedle



Tak wygląda fragment najnowszego osiedla mieszkaniowego Leszno — „Przylesia”. Fot. „Głos” — R. Królak

Piłskie

„Cecylia” przetrwała germanizacyjny napór

Stulecie pracy obchodzi w tym roku chór mieszany „Cecylia” ze Złotowa (Piłskie). Jest to jeden z najstarszych zespołów śpiewaczych, powstały w okresie naporu germanizacyjnego. Kulturowali on wśród ludności polskiej narodowej tradycji, był formą samoobrony przed wynaradawianiem.

W repertuarze „Cecylii” znalazły się wtedy pieśni patriotyczne i religijne które pomimo dotkliwych szykan i represji ze strony zaborcy prezentowano podczas koncertów w różnych środowiskach Złotowszczyzny, na spotkaniach towarzyskich i imprezach organizowanych przez ludność polską.

Obecnie, w roku jubileuszu, zespół — którym kieruje Tadeusz Dobeń — wystąpi z wieloma okolicznościowymi koncertami dla mieszkańców regionu. (Jot)

„Mały-Lotek”

I LOSOWANIE 1, 5, 10, 25, 26

II LOSOWANIE 1, 5, 12, 16, 18

„Express-Lotek”

5, 9, 34, 39, 41

Poznańskie

Remizy służą nie tylko strażakom

Dyrekcja Kombinatu PGR w Chociczy (Poznańskie) od dawna przykładem dużą wagę do ochrony przeciwpożarowej. Dzięki współpracy z Komendą Rejonową Straży Pożarnych w Środzie znacznie poprawiło się wykształcenie i wyposażenie zakładowych jednostek. W strażackich zawodach drużyny ze Skoraczewa, Aleksandrowa czy Teresy lokują się zawsze w czołówce.

Ludzie w granatowych mundurach pierwsi są również do prac społecznych na rzecz środowiska, przykładem połączają innych. W minionym roku strażacy z Aleksandrowa i Chociczy wiele godzin pracowali przy budowie remiz i świetlic. Otwarcie przestronnych, funkcjonalnych obiektów było świętem dla wsi; dzisiaj dobrze służą wszystkim mieszkańcom.

Leszczyńskie

Mimo remontu nie ma rozbratu z kulturą

Trwający już blisko 3 lata (ponoć jednak kończący się) kapitalny remont Wojewódzkiego Domu Kultury w Lesznie nie oznacza — na szczęście — całkowitego rozbratu jego działaczy z tworzeniem oraz upowszechnianiem różnorodnych form szeroko rozumianej kultury i sztuki. Świadczą o tym m.in. ostatnie propozycje oraz plany działające przy WDK Ośrodka Kultury Teatralnej.

Obejany sezon rozpoczął zorganizowaniem po raz pierwszy — z konieczności jeszcze w Krzyczku Wielkim — konkursu recytatorskiego poezji staropolskiej. Udział w nim ponad 50 osób każe przypuszczać, że nie była to ostatnia tego typu impreza. Upowszechniając sztukę profesjonalną zorganizowano przy Klubie Leszczyńskich Poetów Amatorów spotkania z Lucją Danie-

lewską i Jerzym Grupińskim. Twórczości Stanisława Grochowiaka oraz dyskusji dotyczącej form doskonałości warsztatu poetyckiego była natomiast poświęcona wieczornica z udziałem sekretarza redakcji „Poezji” — Jana Zdzisława Brudnickiego.

Najważniejszym jednak zadaniem ośrodka jest edukacja teatralna dzieci i młodzieży oraz upowszechnianie dorobku kultury narodowej i regionalnej w Leszczyńskim. Temu służyć będą m.in. zaplanowane na początek marca olimpiady wojewódzkie ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego. Współzawodnictwo na szczeblu szkół podstawowych i średnich już się rozpoczęło — wyłoniona w ten sposób najmłodniejsza młodzież spotka się w Górze. (Jak)

Dwa wykołejone wagony a mnóstwo zamieszania w ruchu pociągów

Pechowo zaczął się obecny tydzień w ruchu kolejowym w rejonie Poznania. W poniedziałkowe popołudnie zdarzył się wypadek, którego następstwami na wiele godzin zakłócił ruch pociągów pasażerskich i towarowych. Jeden z tych ostatnich znajdował się właśnie na stacji Poznań Staroleśka, gdy nastąpiło wykołajenie. Z szyn „wykołajony” wprowadził tylko dwa wagony, lecz w takim miejscu, że w ogóle uniemożliwiony został ruch w kierunku Głównym — do Poznania Głównego, Leszna oraz Ostrowa.

Przez trzy godziny nie przejechał tamtydy ani jeden pociąg. Częściowe usunięcie struktury wykołajenia sprawiło, że otwarty został jeden tor do stacji Poznań Główny, po którym z wielką perturbacją prowadzono ruch na tej trasie. Pozostałe szlaki ze Staroleśki nadal były zamknięte i ekipy kolejarskie z mozołem likwidowały uszkodzenia torów oraz różnych urządzeń. Dopiero we wtorkowe popołudnie udało się wyciągnąć do normalnego stanu. Wczoraj natomiast nie było już śladów po wykołajeniu.

Jego przyczyną — jak ustalono po wnikliwych analizach — była usterka jednego z wykołajonych wagonów. (hop)

Z każdym rokiem przybywa w Wielkopolsce stacji benzynowych. Stare, wysłużone obiekty — często położone w zatoczonych centrach miast — zastępowane są nowymi. Ku zadowoleniu mieszkańców — narzekających niejednokrotnie na niezbyt przyjemny zapach oraz hałas związany z funkcjonowaniem tych placówek — oraz właścicieli pojazdów, przyjemniej bowiem i bezpieczniej tankować w przestronnych i funkcjonalnych stacjach.

W tym roku prace budowlane prowadzone są lub rozpoczynają się w Mosinie, Kórniku, Opalenicy i Pleszewie. W tych miejscowościach zastąpią one

Jeszcze trochę i „zagadają” następne dystrybutory

stare nieodpowiadające już wymogom bezpieczeństwa placówki. Przybędzie także nowy obiekt w Dolsku, skończą się więc tam kłopoty z nabyciem paliwa. Obok inwestycji prowadzone są także w wielu miejscowościach bieżące roboty modernizacyjne, przyczyniające się do poprawy obsługi.

W Poznaniu wkrótce zostanie oddana do użytku stacja

benzynowa na osiedlu Kopernika. Jej usytuowanie wywołało wiele kontrowersji, przewały raczej zmotoryzowanych. Tego typu obiekt jest w tym rejonie potrzebny. Obecnie prowadzone są roboty wykończeniowe. Nowoczesne urządzenie zapewni sprawną obsługę.

Niebawem przestaną także straszyć puste pomieszczenia

na stacji przy ul. Wichrowej. Wzniesiony z rozmachem w latach siedemdziesiątych duży obiekt nie był w pełni wykorzystany. CPN część zbędnej powierzchni wydzierżawił firmie polonijnej. Zapewne wkrótce otwarty tam zostanie sklep z importowanymi akcesoriami samochodowymi. Na granicy miasta, przy trasie E-8 powstanie więc prawdziwy kompleks usługowo-samochodowy, będzie można tam nie tylko zatankować, napełnić butle gazem, ale także dokonać naprawy oraz zaopatrzyć się w atrakcyjne części. Chociaż chyba — niestety — za słoną opłatą. (wan)

Kaliszkie

Znów jazzowe uczy przy płytach

Wkrótce wznowione zostaną w Kaliszu jazzowe spotkania przy płytach. Myśli się także o otwarciu przytulnego klubu jazzowego. Lokal taką jest na pewno potrzebny. Spodziewać się więc należy, że ojcowie miasta, którzy nie stronią od obecności na koncertach jazzowych, uświadwią realizację tych zamiarów. (msj)

Calendar for February 2nd (Czwartek) with date and day.

TEATRY

POZNAŃ: WIELKI — g. 10 „Skrypek na dachu”; MUZYCZNY — g. 10 „Frasquita”; POLSKI — g. 11 „Pastorałka”; NOWY — g. 17 „Jacek i Wacek”; ŁALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Betelejem polskie”;

KINA

CHODZIEŻ Notać: „Ostrze na ostrze” (pol.); GOSTYŃ: „Dzięki Bogu już piątek” (amer.); „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer.); GNIEZNO Polonia: „Rejs de Singapuru” (rum.); GRODZISK: „Obcy — i pasażer Nostromo” (ang.); JAROCIN: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.); „Okno proroek” (pol.); KALISZ Kosmos: „Zemsta po latach” (kanad.); Oaza: „I... jak

lkar” (fr.); „Przygody błękitnego rycerzyka” (pol.); Syrena: „Dziadziństwo” (ang.); „Sprawa Kramerów” (amer.); KEPNO: „Jajo węża” (RFN); KŁODAWA: „Bez skrępowań” (fr.); KONIN Centrum: „Tajemniczy starzec” (radz.); „Odmienne stany świadomości” (amer.); Górniki: „Karino” cz. I (pol.); „Spławy i pestki” (czech.); KOŚCIAN: „Miasto kobiet”; (wl.); „Diabeł morski” (radz.); KROTOSZYN: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.); LESZNO Panorama: „Czas Apokalipsy” (amer.); NOWY TOMYŚL: „Pałac Hotel” (pol.); OBORNIKI: „Odwet” (pol.); „Ostatnia goniwa” (Jug.); OBRZYCKO: „Blues Brothers” (amer.); „Wyprawa po złote włosy” (czech.); PIELA Sokół: „Mężczyzna niepotrzebny” (pol.); PLESZEW: „Głina czy hajdak” (fr.); PNIEWY: „Chrzęstny” (czech.); RAWICZ: „Księża i żebak” (panam.); „Lawina” (amer.); SŁUPCA: „Wampiry i Feratu” (czech.); SZAMOTULY: „Partyzancka eskadra” (Jug.); „Głina czy hajdak” (fr.); SREM Klubowe: „Gangsterzy” (kanad.); Słonko: „Wciąż o miłość” (fr.); ŚRODA: „Tajemnicza spotka-

nie” (rum.); „Ostrze na ostrze” (pol.); TRZCIANKA: „Afera Concorde” (wl.); „Dziki konik Ryn” (czech.); (czech.); WALCZ: „Król Cyganów” (amer.); „Do góry nogami” (pol.); WRONKI: „Krzyk” (pol.); WRZEŚNIA: „Klakier” (pol.); „Trzeci książę” (czech.); WSCHOWA: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.20 — Melodie na dzień dobry; 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Piosenki do tekstów W. Młynarskiego; 16.05 — Radiowy Klub Zwolenników Reformy; 18.05 — Gorący temat; 20.10 — Koncert żywy; 22.25 — Jazzowe granie A. Jaroszewskiego. Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 11.10 — Relaks w stereo; 13.30 — Album opiewany; 15.30 — Co nowego na singlach; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.40 — „Damreka, księżniczka ka szubeka”; 23.20 — Koncerty skrzypcowe Bacha grają Leonid i Paweł Kaganowic; 0.45 — Kronika literacka — „Podróże”. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.55, 23.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — E. Kwiatkowski — „Dziariusz”; 14 — Miśrzewicz batuty — R. Leppard;

16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Stary, młody, ale artysta; 21.45 — „Był tam dom kolodzieja”; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.20 — Słucha na dzień dobry; 11 — Angielski geniusz teatru; 13.30 — Bęcnydy i divertimenta; 15.45 — L. Hass — „Dziewczyna na dnie morza”; 18 — W poszukiwaniu harmonii — „Będziesz miał siostrzyczkę”; 20.30 — Wieczór muzyki i myśli; 23.10 — Muzykoterapia. Wiadomości: 7, 12.05, 14, 19.30, 23.50

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 — TTR — Wskazówki metodyczne sem. 2 — organizacja miejsca i planowanie samodzielnej nauki; 6.30 — TTR — Matematyka sem. 2 — kąt; 9.00 — Teleferia;

10.00 — Film dla 2 zmiany „Krag podejranych”; 13.30 — TTR — wskazówki metodyczne sem. 4 — kształcenie ustawiczne;

14.00 — TTR — Fizyka sem. 4 — Substancja i pola; 16.00 — Paragraf „X”; 16.30 — DT-wiadomości; 16.40 — Kino teleferii — „Pan tofelki zdarte w tańcu” film prod. NRD; 17.25 — Telewizyjny informator wydawniczy; 17.35 — Interstudio; 18.00 — Stalingrad — początek zwycięstwa — woj. pr. hist; 18.30 — Sonda; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Świat z bliska — Nigdy więcej Hiroszimy; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Krag podejranych” — film krym. prod. franc; 21.40 — Echa festiwalu;

22.00 — DT-komentarze; 22.25 — Pegaz; 23.05 — DT-24 godziny.

PROGRAM II

17.00 — Wiadomości — telefon dwójki; 17.10 — Spróbuj sam; 17.30 — To się nadaje do telewizji; 18.00 — Krajobrazy kultury; 18.30 — Teleskop; 19.00 — Przeboje dwójki; 19.10 — Akademia zjawisk dziwnych; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Gorąca linia” — Express reporterów; 20.15 — Filharmonia dwójki — godzina z Giaurowem; 21.15 — Wydarzenia — telefon dwójki; 21.40 — Kino studyjne dwójki — „Pociąg pod specjalnym nadzorem” — film prod. CSRS.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 8 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38 tel. 20-60-68; PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.